

Nowy most nad Bosforem

W niedzielę w obecności premiera Turcji Turguta Ozala, otwarto nowy most nad Bosforem, który połączył obie części śródziemnomorskiego Stambułu. Łączący 1.100 m most wybudowany w ciągu 4 lat przez konsorcjum tureckich włoskich i japońskich firm oddał stary, odległy o 5 km most, oddany do użytku w 1973 r.

Wznoszący się na wysokości 64 m nad poziomem morza most przejeżdża obecnie około 80 tys. samochodów dziennie, a z chwilą wykończenia dalszych czterech pasów jezdni będzie po nim jeździć 240 tys. pojazdów w ciągu dnia. Jego koszt ocenia się na 532 mln dol.



Wydanie I
Rok XLIII
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004

ŁÓDŹ, poniedziałek, 4 lipca 1988 roku
154 (12688)
Cena 15 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Śmierć 290 osób

Pomyłkowe zestrzelenie irańskiego samolotu



N.z.: archiwalne zdjęcie „air busu”.

FORUM RADZIECKICH KOMUNISTÓW

☆ Jeszcze o wystąpieniu B. Jelcyna

☆ Światowe echa konferencji

Agencja TASS opublikowała tekst wystąpienia członka Biura Politycznego, sekretarza KC KPZR Jegora Ligaczowa podczas plakatowego posiedzenia wieczornego XIX Wszechzwiązkowej Konferencji Partijnej KPZR.

J. Ligaczow powiedział, że być może trudniej mu niż komukolwiek z kierownictwa wypowiadać się w związku z wystąpieniem Borysa Jelcyna i nie dlatego, że by- za w nim mowa również o nim. Trudno dlatego, że sam rekomendował B. Jelcyna do Sekretariatu KC, a następnie do Biura Politycznego.

Nie wolno jednak milczeć, kiedy komunista Jelcyn wkroczył na niewłaściwą drogę. Jego oceny procesu przebudowy i zmianach przez parę metod pracy są bezpodstawne, błędne. Występując w jego wypowiedzi rozsądne myśli, ale w całości świadczy ona, że B. Jelcyn nie wyciągnął właściwych wniosków politycznych. Co więcej, przedstawił politykę przebudowy jako całkowitą improvisację. Zauważcie tylko, towarzysze — jego zdaniem — politykę przebudowy reklamowano bez głębokiej analizy... i zaczęto nie tak jak trze-

Wkrótce nowy lek nasercowy

Tego leku oczekiwano od dawna. Ukrywa się pod nazwą me-xiletine i już niedługo będzie dostępny na krajowym rynku. Jest to poszukiwany środek nasercowy, a konkretnie antyarytmiczny, który od lat w szerokim zakresie stosowany jest na Zachodzie, skąd też był przywożony do kraju. Prace wdrożeniowe do produkcji tego leku znajdują się już w stadium końcowym. Jak poinformował dziennikarza PAP z-ca dyrektora Instytutu Przemysłu Farmaceutycznego w Warszawie, prof. Karol Butkiewicz — środek produkowany jest już w skali tzw. małoseryjowej, inaczej mówiąc półprzemysłowej, i pojawi się na rynku w czwartym kwartale tego roku, a być może nawet już we wrześniu.

Przypomnijmy, że w drugim kwartale br. do aptek trafił inny również poszukiwany lek przeciwbakteryjny o nazwie nifuroksazide. Środek ten jest w naszym kraju szczególnie przydatny w leczeniu zatruć spowodowanych salmonellą. Wprowadzony został do powszechnego użycia w ciągu zaledwie 2 lat. Zwykle ten skomplikowany proces, obejmujący wiele badań laboratoryjnych, klinicznych i wdrożeniowych, trwa aż 5-7 lat. Technologia laboratoryjna tego leku — podkreśla prof. Butkiewicz — była tak znakomicie dobrana, że udało się w ogóle ominąć skalę półprzemysłową produkcji i od razu przystąpić do jego wytwarzania seryjnego, nie przeprowadzając odpowiednich badań klinicznych.

Obydwa leki będące można eksportować do krajów socjalistycznych. Warto przy tym podkreślić, iż Instytut Przemysłu Farmaceutycznego w okresie ostatnich ponad 5 lat opracował syntezę lek-kunastu leków, które dają już szansę korzystnego importu do krajów RWPG. (PAP)

Jak informują agencje prasowe, katastrofa samolotu irańskich linii lotniczych „Iranair” typu „Airbus A-300” z 290 pasażerami na pokładzie wydarzyła się w rejonie, w którym na krótko przedtem doszło do starcia między siłami USA i Iranu.

Irańska agencja prasowa IRNA pisze, że naoczni świadkowie widzieli, jak samolot irański eksplodował w powietrzu na wysokości ok. 2,3 tys. m i spadł do morza w pobliżu wyspy Hangam.

Agencje piszą, że jeśli wszyscy pasażerowie „Airbusa” zgineli, wypadek ten będzie szóstą pod względem liczby ofiar katastrofą lotniczą w świecie. Podają też, że samoloty „Iranair” na trasie Bandar Abbas — Dubaj są na ogół przepełnione, zarówno pasażerami irańskimi, jak i obywatelami innych narodowości.

Prezydent Reagan ogłosił w niedzielę oświadczenie, w którym przyznał, że jeden z amerykańskich okrętów wojennych w Zatoce Per-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Z „obryzmem” na stację CPN

Do dramatycznych i niemal jak z gangsterskiego filmu wydarzeń doszło wczoraj, w niedzielę, ok. godz. 4 nad ranem na stacji CPN w Mieszcach koło Piotrkowa Trybunalskiego, położonej przy trasie szybkiego ruchu Warszawa-Katowice.

Pod pozorem nabycia żarówki zjawili się przed okienkiem kiosku stacji dwaj motocykliści, którzy w pewnym momencie zaatakowali 2-osobową obsługę. Pracownikom stacji udało się wprawdzie zamknąć w środku, ale sytuacja stała się groźna, gdy szybkie kłoski rozbił na kawałki strzał oddany przez jedne-

go z napastników, prawdopodobnie z tzw. obryzka-dubeltówki z obciążeniami i kulami. Mimo to obsługa stacji stawiała odważnie zdecydowany opór. Po krótkiej walce, podczas której napastnicy również użyli broni, pracownicy CPN zabarykadowali się, zabierając większą gotówkę, w jednym z dalszych

(Dalszy ciąg na str. 2)

KOMUNIKAT MINISTERSTWA FINANSÓW

Drożeją alkohole

Od 4 lipca 1988 roku podwyższa się urzędowe ceny detaliczne wyrobów spirytusowych produkcji krajowej średnio o 14,7 proc., przy znacznym zróżnicowaniu poszczególnych rodzajów wódek wynoszącym od 9,3 proc. dla wyrobów niskoprocentowych do 18,1 proc. dla wyrobów wysokoprocentowych.

Przykładowo ceny detaliczne niektórych rodzajów wyrobów spirytusowych kształtują się następująco:

Wzrost cen detalicznych wyrobów spirytusowych produkcji krajowej			
Cocktail cytrusowy „Zorba” (25 proc. zaw. alkoholu)	540	590	9,3
Krem kawowy (20 proc.)	500	600	10,0
Advocat (25 proc.)	1.150	1.300	13,0
Czysta wódka wyborowa (38 proc.)	1.440	1.640	13,9
Wódka wyborowa (45 proc.)	1.600	1.930	14,9
Spirytus rektyfikowany (96 proc.)	3.320	4.050	15,1
Polonaise polish vodka (40 proc.)	1.600	1.890	18,1

Wzrost cen detalicznych wyrobów spirytusowych produkcji krajowej ma na celu zapewnienie wykonania postanowień określonych w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, która m. in. określa, że wzrost cen wyrobów spirytusowych powinien wyprzeć dynamikę wzrostu dochodów ludności. Dokonanie drugiej w tym roku podwyżki urzędowych cen detalicznych wyrobów spirytusowych jest spowodowane wyższym niż zakładano w planie wzrostem dochodów ludności. (PAP)

Premier Grosz o stosunkach z Rumunią

W opublikowanym w sobotę wywiadzie dla dziennika „Mauzer Hirian” sekretarz generalny Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, premier Karol Grosz oświadczył, że istniejące obecnie między Węgrami a Rumunią kwestie sporne winny być rozwiązane na drodze bezpośredniego dialogu. Prowadzenie takiego dialogu i osobiste przedyskutowanie istniejących problemów Karol Grosz uważa za polityczną konieczność i moralny obowiązek. Powiedział, że w tym celu gotów jest wykorzystać zaproszenie do złożenia wizyty w Rumuni, które otrzymał jako premier, zanim jeszcze został sekretarzem generalnym KC WSPR. Opowiedział się on jednak za odpowiednim przygotowaniem w tym celu wstępnych rozmów na szczeblu sekretarzy KC i ministrów spraw zagranicznych.

Przywódcę węgierski podkreślił, że Węgry szanują dażenia i politykę socjalistycznej Rumunii i oświadczenia tego kraju. Dodał, że pragnie żyć w pokój i przyjaźni z rumuńskimi sąsiadami. Podkreślił, że obecne granice między obu krajami, Węgry uważają za historyczny fakt i nie życzą sobie ich zmian. Pragnie jedynie by zamieszkała w Rumuni ludność pochodzenia węgierskiego mogła

Magazyn skradzionych dzieł sztuki

Szefi obronów, antyki i porcelany i brzo, stare meble — łączą ok. 1.500 przedmiotów artystycznych w tajnym magazynie w kraju, należącym do jednego z handlarzy skradzionych dzieł sztuki. Policjanci, którzy przeprowadzili tę udaną operację, byli tak zaskoczeni ilością kosztownych przedmiotów, iż musieli wrócić do ośrodku ostatniej kradzieży o pomoc w zidentyfikowaniu zrabowanych dzieł sztuki. Sa wśród nich antyki z XVI wieku, obrazy i rzeźby, których łączna wartość wynosi miliony franków. Inwentaryzacja znalezionych dzieł sztuki zajęła policji co najmniej dwa tygodnie. Jak podkreśla AFP, magazyn w Paryżu „to prawdziwa grota AM Baby”.

Odkryte składy skradzionych wyrobów artystycznych i antyków nie są jedynymi we Francji. Policja uważa, że zrabowane przedmioty są wysyłane na sprzedaż do innych krajów zachodnioeuropejskich oraz USA i Japonii. Nielegalny handel kwitnie i, tak obliczają specjaliści, w Europie zachodniej przestępcy kradną ok. 60 tys. dzieł sztuki. Pod względem liczby takich kradzieży Francja zajmuje drugie miejsce po Włoszech.

CO DZIEŃ NIESIE

W 186 dniu roku słońce weszło o godz. 4.21, zajdzie zaś o 20.59.

Imieniny obchodzą

Elżbieta, Matwina, Teodor, Odon

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane, w dzień stopniowo wzrastające do dużego aż do wystąpienia opadów deszczu. Temp. maks. w dzień 24 st. Wiatr słaby i umiarkowany południowy.

O godz. 19 ciśnienie wynosiło 983,4 hPa (737,6 mm Hg), a temp. 24,8 st.

Z kalendarza wydarzeń

1943 — Zg. W. Sikorski, polityk, generał.
1965 — Zm. B. Szafran, botanik.
1938 — Zjazd młodzieży polskiej z terenu rzeszy niemieckiej na Śląsk Opolski.
1941 — Aresztowanie i rozstrzelanie przez hitlerowców pracowników nauki uczelni lwowskich.
1848 — Zm. F. R. Chateaubriand, pisarz, polityk francuski.
1883 — Zm. T. Storm, niemiecki pisarz.
1776 — Proklamowanie deklaracji niepodległości Stanów Zjednoczonych.

utrzymywał kontakty ze swymi rodzinnymi na Węgrzech i mógł rozwijać tam swa narodowa kultura.

Wybuch w jednostce wojskowej w pobliżu Chabarowska

Późnym wieczorem 26 czerwca w jednej z jednostek wojskowych w pobliżu Chabarowska nastąpiła silna eksplozja, informuje w sobotę radziecki dziennik „Izwestia”.

Jak poinformował zastępca przewodniczącego Rejonowego Komitetu Wykonawczego I. Kudrow, w wyniku wybuchu w około 200 domach w pobliżu Chabarowska wyleciały szyby z okien, rozbiły zostały witryny w 38 sklepach. Zanożowano zniszczenia w 16 szkołach, 14 przedszkolach i 1 szpitalach.

Czyszczenie Himalajów

Indyjska fundacja wysokogórska przeprowadza w Himalajach Garhwalu operację oczyszczania terenów zanieczyszczonych przez alpinistów i grupy turystyczne. Czterosemowa grupa himalaistów indyjskich w towarzysztwie 20 tragarzy wysokogórskich udała się do źródeł Gangesu w podnóży świętej góry Sziwlinga, gdzie spędzi trzy tygodnie zbierając śmieci pozostawione w okolicznych basenach na wysokości ok. 5 tys. m n.p.m.

Fundacja stoi na stanowisku, że ślady działalności himalaistów, grup treningowych i pielgrzymów zagrażają równowadze ekologicznej tego regionu.

PO NAPADZIE NA J. STRZELECKIEGO

Rzecznik prasowy komendanta głównego MO informuje, iż w wyniku toczącego się śledztwa ustalono:

30 czerwca 1988 r., pomiędzy godz. 6.15-6.30 mieszkaniem Warszawy Stanisław S., idąc na ryby Wybrzeżem Kościuszkowskim, na wysokości ul. Karowej zauważył leżące, niższe wale, w odległości ok. 20 m od koryta rzeki Wisły, nieprzytomnego mężczyznę. Mężczyzna ten posiadał liczne obrażenia głowy. W związku z tym, Stanisław S. zatrzymał przejeżdżający radiowóz MO i powiadomił funkcjonariuszy MO o swych spostrzeżeniach. Natychmiast wezwano pogotowie ratunkowe, które odwoziło nieprzytomnego do szpitala praskiego.

Na miejsce zdarzenia przybyła ekipa operacyjno-śledcza milicji. Ustalono, że pokrzywdzonym jest doc. dr hab. Jan Strzelecki, zam. w Warszawie, pracownik naukowy Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk.

W szpitalu poddane szeregowi operacji czaszki. Stan pokrzywdzonego jest poważny. Utrata przytomności uniemożliwia porozumienie się z pacjentem.

W toku prowadzonych czynności operacyjno-śledczych na miejscu zdarzenia, ujawniono na poboczu Wybrzeża Kościuszkowskiego, na wysokości ul. Karowej, w zatoce przystanku autobusowego linii nr „185” ustawiony prawidłowo w kierunku Zoliborza samochód osobowy „Fiat 1200”, nr rej. WAR-4704, koloru złotego, stanowiący własność J. Strzeleckiego. Samochód był otwarty.

W trakcie oględzin ujawniono wylamanie oparcia fotela pasażera. W samochodzie nie stwierdzono obecności śladów krwi. Kluczyki od stacyjki znajdowały się na podłodze samochodu przy siedzeniu kierowcy. W samochodzie ujawniono paczkę o wadze ok. 3 kg, w oryginalnym opakowaniu, adresowana do J. Strzeleckiego pod adresem Polskiej Akademii Nauk. Ujawniono ślady wleczenia osoby, biegnącej od samochodu do b-

Ożyny jest ten świat

NIE WOLNO ZUPY Z PSA

Prasa południowokoreańska podaje we wtorek, że seulskie władze zabronia właścicielom wszystkich tamtejszych restauracji podawania zupy z mięsa psa i weża w okresie przedolimpijskim oraz w czasie trwania olimpiady.

Jak podaje seulski dziennik „Korea Herald” właściciele barów i restauracji, którzy wbrew przepisom nadal będą serwować te poszukiwane dla ich wartości energetycznej zupy, po trzykrotnym ostrzeżeniu zostaną ukarani odebraniem licencji na prowadzenie lokali.

Zakaz dotknie przede wszystkim właścicieli śródziemnych zakładów gastronomicznych, gdzie od 1987 r. liczba lokali wyspecjalizowanych w serwowaniu zup z psa i weża wzrosła z 150 do 455. Głównym powodem jego wprowadzenia były liczne protesty napływają-

MIESZKAŃCY AZJI ŚPIĄ MOCNIEJ OD EUROPEJCZYKÓW

Mieszkańcy Azji Południowej i Południowo-Wschodniej mają mocniejszy i zdrowszy sen, niż Europejczycy. Powołując się na badania uczonych zachodnio-niemieckich indyjska agencja prasowa PTI pisze, że podczas gdy ok. 1/4 ludności przemysłowo rozwiniętych państw zachodnich cierpi na chroniczną bezsenność, mieszkańcy kontynentu azjatyckiego, mimo niedogodnych niekiedy warunków, potrafią spać dłużej i znacznie mocniej.

MIŁOŚNIK JADOWITYCH WĘZÓW

Urzednik jednej ze spółdzielni indyjskiego stanu Karnataka, Ravi Aithal jest wielkim miłośnikiem węzów. W swym pokoju w jednym z domów miasta Putur trzyma on aż 76 jadowitych gadów. „Nie myślę, że robię to dla jakichś korzyści — mówi Ravi Aithal. Na odwrót, weże „pożerają” połowę moich zarobków. Jednak bardzo lubię swych dobroduszych podopiecznych, szybko przywiązali się do mnie”.

Opr. (per)

Taka sobie myśl

Upały Npcowe wróża mrozy styczniowe.

Uśmiechnij się



— Złożyłem w szkole wypowiedzenie pracy, ale dyrektorka nie przyszła...

(PAP)

Ecna konferencja radzieckich komunistów

(Dokończenie ze str. 1)

sto się ja całkowicie wypacza. Czyż można zgodzić się z tym, że obywateli radzieckich przedstawia się, i to w naszych publikacjach prasowych jako niewolników, których karmiono rzekomo jedynie kłamstwem i demagogią i poddawano najokrutniejszemu wyzyskowi. Nasza prasa zrobiła bardzo dużo na rzecz przebudowy ale równocześnie pojedynczy redaktorzy pism szacunek i zaufanie ze strony KC i sekretarza generalnego pojeśli widząc jako okazję do samowoli, umknienia spod kontroli partynnej, wykorzystania łamów do osobistych porachunków. To do nich należy myśleć o narastaniu oporu wobec przebudowy, apele o wyszukanie wrogów przebudowy, sporządzanie ich list. Należy sądzić, że KC i komitety redakcyjne gazet i czasopism wyciągnęły należyte wnioski ze słusznych, przypominających wystąpienia delegatów na ten temat — powiedział J. Ligaczew.

Nawiązując do propozycji ograniczenia pracy w organach kierowniczych do dwu kadencji, powiedział: daj Boże, żeby wielu z obecnych składów Biura Politycznego i Sekretariatu KC, przy tak napiętej pracy starczyło sił choćby na pięć lat.

Ustosunkowując się do kwestii przywołanego aparatu partyjnego mówca oświadczył, że wbrew rozpowszechnionym poglądom, jego pracownicy co do wysokości płac znajdują się na 21 miejscu w kraju. Ich średnia płaca wynosi 216 rubli. Specjalista z gospodarki nie rzadko po wybraniu go do zarządu partyjnego znaczenie traci na zarobkach. Z tego też powodu pogarsza się skład aparatu partyjnego. J. Ligaczew opowiedział się za opublikowaniem jak najżywczej oficjalnych danych — jak rzeczywistość wyglądała przywileje aparatu.

W pierwszych komentarzach po zakończeniu XIX Wszechniowskiej Konferencji KPZR spórki przekazywały się wszystkim niemal krążącymi stwierdzeniami, że było to ważne wydarzenie w życiu i historii Związku Radzieckiego. Korespondent agencji UPI stwierdza, że było to najżywcza debata od 60 lat na forum radzieckiej partii komunistycznej, i że wyrażała ona poparcie dla daleko idących reform systemu politycznego, obejmujących ograniczenie kadencji na stanowiskach partyjnych oraz umożliwienie bezpartyjnym piastownikom wysokich stanowisk państwowych.

Liberalny brytyjski dziennik „The Independent”, pisze w sobotę, że „jedną z zasług Gorbaczowa — jest to, iż zrozumiał, że reformy muszą towarzyszyć zmianom w radzieckiej kulturze politycznej. Nowa generacja obywateli radzieckich wyrosła w klimacie politycznym tak odmiennym od tego, w jakim wyrastali ich rodzice, że winno to na uznawane przez nią wartości i na jej polityczne oczekiwania”.

Cała prasa w RFN szeroko komentuje moskiewskie obrady. Dziennik „Hannoversche Allgemeine Zeitung” pisze, że rzecz wcale sensacyjna jest to, jakimi środkami Gorbaczow rozbił chęć skamieniała struktury. Po tym, gdy życie publiczne w ZSRR przez dziesiątki lat cechował całkowity brak dyskusji sekretarz generalny stwarza obecnie swobodę wymiany opinii. Od prasy od środków przekazu oczekuje na decydującego poparcia swej polityki.

Ogromne zainteresowanie towarzyszyło konferencji radzieckich komunistów w środkach przekazu USA. Dziennik „San Francisco Examiner” wskazuje, że z punktu widzenia różnorodności i nowości M. Gorbaczow powiedział w swym referacie i w przemówieniu koncowym więcej niż ktokolwiek z poprzednich radzieckich przywódców. Dziennik „New York Daily News” pisze, że Gorbaczow przedstawił propozycję domagającą się, aby kraj zmienił się pod względem kulturalnym, intelektualnym, gospodarczym i politycznym.

Dziennik „Christian Science Monitor” pisze: „Znajdujemy się obecnie w obliczu próby dokonania

prawdziwej rewolucji, podjętej przez najenergiczniejszego i najbardziej reformatorskiego przywódcę od czasów Lenina”.

Być może — podkreśla dziennik — jego projekt demokratycznego społeczeństwa nigdy nie będzie zgodny z zachodnimi koncepcjami, ale niewątpliwie bierze on pod uwagę doświadczenia innych państw. „Christian Science Monitor” stwierdza, że Gorbaczow jest komunistą zdecydowanym wydobyc swój kraj ze stanu zamrożenia i że przyszłość tego kraju zależy od poparcia, jakie proces pierestrojki i głośności uzyska wewnątrz kraju.

Na temat konferencji wypowiedział się także w popularnym programie „Dzień dobry Ameryce” nadawanym przez sieć telewizyjną CBS, były sekretarz stanu Henry Kissinger. Powiedział, iż zdumiony jest tym, jak bardzo swobodnie i otwarcie były debaty w Kremlo-wskim Pałacu Zjazdów. „Świadczy to o ewolucji w kraju, w którym nigdy nie było mowy o decentralizacji, w którym nie było demokracji”.

Katastrofy, żywioły...

* Samolot transportowy zachodni-niemieckiego lotnictwa wojskowego rozbił się w sobotę w pobliżu Bordeaux. 4 członków załogi zostało rannych.

* W odległości ok. 20 km od znanego kurortu Garmisch-Partenkirchen w bawarskich Alpach rozbił się w niedzielę helikopter transportowy zachodni-niemieckiego lotnictwa wojskowego. W chwili katastrofy na pokładzie helikoptera „Bell uh-1d” znajdowało się 13 osób.

* Północna część Tajwanu nawiedziła w niedzielę silne trzęsienie ziemi.

* Kolejnych 6 osób zginęło w czwartek i piątek w wyniku powodzi w Bangladeszu, poinformował przedstawiciel rządu tego państwa w sobotę.

* 4 osoby zginęły, a ok. 30 hospitalizowano z objawami ciężkiego zatrucia tlenkiem węgla w rezultacie, groźnej awarii, do której doszło w niedzielę nad ranem w jed-

ZESTRZELENIE SAMOLOTU

(Dokończenie ze str. 1)

skiej zestrzelił irański samolot pasażerski z 290 osobami na pokładzie.

Prezydent tłumaczył, że do tragedii tej doszło wskutek błędów i zapowiedział, że władze wojskowe wdrożą śledztwo.

Ku przestrodze

Jeszcze nie umilkły głosy oburzenia w związku z karygodnym zaniedbaniem administracji osiedlowej na placu zabaw w Krośnie gdzie poniosło śmierć małe dziecko, a już mamy kolejny — prawie identyczny wypadek. Na jednym z placów zabaw w dzielnicy „Zazamcze” we Wrocławiu od dłuższego już czasu stała nie umocowana do podłoża zjeżdżalnia dla dzieci. W czasie zabawy, zjeżdżalnia potracona przez jedno

Reperkusje schizmy Lefebvre'a

Watykan rozwił dotychczasowe wątpliwości: współwiny obecnej schizmy w Kościele, emerytowany biskup brazylijski Antonio de Castro Mayer, który — bez zgody papieża — towarzyszył arcybiskupowi-buntownikowi Marcelowi Lefebvre'owi w konsekracji 4 biskupów, również został objęty ekskomuniką. Ogłoszony w sobotę dekret przewodniczącego watykańskiej kongregacji do spraw biskupów, kard. Bernardina Gantina oficjalnie potwierdza ekskomunię wobec wszystkich sześciu schizmatyków.

Również w sobotę, w związku ze schizmą spowodowaną przez Lefebvre'a, Jan Paweł II wydał „Motu proprio”, czyli dekret powołujący do życia inicjatywę papieskiej, rozpoczynającej się od słów: „Kościół Boży zasługuje”. Wyraża on ból Kościoła, a zwłaszcza papieża, z powodu dokonania tego kroku, będącego wyrazem niewierności wobec Kościoła. Rozważając szerzej ten problem, Jan Paweł II swym dekretem ustanawia równocześnie specjalną komisję, której zadaniem będzie ułatwienie tym katolikom, którzy związali się ze „współnotą” Lefebvre'a, a którzy jednak chcą pozostać wierni papieżowi — pełnej jedności z Kościołem.

Jest to szerszy problem, którego Kościół nie może bagatelizować.

Wśród pewnej części wiernych istnieje tęsknota za kościelną tradycją liturgiczną. W przeciwieństwie do samego Lefebvre'a i jego najbliższych współpracowników wrogich wszelkim przejawom odnowy w Kościele, ludzie trudno generalnie traktowali jako zdecydowanych przeciwników nadzorowanie zawieszania broni między wojskami rządowymi i partyzantami, reprezentującymi ludność plemienną.

Konferencja szwajcarskich biskupów Kościoła rzymskokatolickiego zwróciła się w piątek z apelem do wiernych o pozostanie w jedności z papieżem i Kościołem Kardynalskim i niedawnie postuluje fałszywym podopiecznym nazistom po schizmie w Kościele katolickim spowodowanej przez arcybiskupa Marcela Lefebvre'a, który konsekrował w czwartek czterech biskupów tradycjonalistów.

K. Zanussi chce kręcić film o królowej Krystynie

W Szwecji przebywał reżyser Krzysztof Zanussi, poszukując miejsc, w których mógłby nakręcić swój nowy film o królowej Krystynie. Będzie to europejski film finansowany przez Szwedów, Francuzów i Włochów. Życie Krystyny, jednej z królowej Szwecji (1632—1684) od dawna fascynowało twórców i tej filmowa powstała w 1933 r. wielka Greta Garbo. Zanussi wybrał do tej roli współczesną szwedzką piękność Lene Olaf, która zaczyna robić międzynarodową karierę, być może na miarę swej sławnej rodaczki.

K. Zanussi uważa, że jako Krystyna, Greta Garbo była zbyt romantyczna i elegancka. Pragnie obecnie przedstawić ją bardziej realistycznie, jako osobę szukającą własnej drogi w życiu i przez to bliższą współczesnym ludziom. Nadal trwa poszukiwanie scenariusza, który najbardziej oddawałby intencje reżysera. K. Zanussi uważa jednak, że w marcu przyszłego roku będzie mógł przystąpić do zdjęć. Koszt filmu przekroczy prawdopodobnie 8 mln dolarów.

Informował, że scenariusz i scenopis filmu przewidywał tylko pożar odczynu: zwierzęta miały uciec do lasu. W trakcie realizacji filmu dokonano zmian. Węgierska reżyserka zdecydowała się na nakręcenie ujęcia z płonącymi owcami. Zaangażowano konsultanta z Instytutu Weterynaryjnego w Warszawie, który przygotował preparat chroniący zwierzęta przed poparzeniem. Podczas prób preparat zdawał egzamin. Niestety do zdjęć przystąpiono pod nieobecność konsultanta i bez należytego zabezpieczenia. W efekcie 14 spośród 60 owiec uległo poparzeniu. W porozumieniu z właścicielem stada zabito je, by ośzczędzić im dalszych cierpień.

Szef resortu kultury zawiadania w liście, że w sprawie tej toczy się obecnie postępowanie wyjaśniające i dyscyplinarne. Po ustaleniu winnych zostaną wobec nich niezwłocznie wyciągnięte surowe konsekwencje.

Niezależnie od powyższego dyrektor ZPPF wydał już zarządzenie zakazujące realizacji zdjęć, podczas których życie i zdrowie zwierząt może być narażone na niebezpieczeństwo.

PAP

Gielda samochodowa

Przed tygodniem, w notowaniu z lodzkiej giełdy samochodowej donosiliśmy o sporym zamieszaniu spowodowanym podniesieniem cen detalicznych na samochody osobowe. Zgodnie z przewidywaniami już siedem dni później mogliśmy mówić o pewnej stabilizacji cen wywoławczych oraz uspokojeniu atmosfery.

Na auto-bazar wybrali się przede wszystkim ci, których nie zraził upał i wysokie ceny. Niestety, jak to zwykle o tej porze roku bywa, giełdowa oferta nie przedstawiała się zbyt atrakcyjnie. Brakowało nowych pojazdów. Co ciekawe, spore grunki skupiały się wokół samochodów kilkunastoletnich. Wielu odwiedzających giełdę nie stać po prostu na nowy wóz. Widać wyraźnie wzmożone zainteresowanie autami młodszy. Zresztą one właśnie najwyraźniej są obecnie wyżej oceniane niż np. dwa tygodnie temu. Cena wywoławcza

fiat 126p — 1980: 800, 920, 1981: 1.070, 1.100, 1982: 1.200, 1983: 1.150, 1.300, 1.340, 1984: 1.350, 1.400, 1985: 1.600, 1.700, 1987: 1.800, 2.000, 1988: 2.500, fiat 126p — big — 1988: 2.900, 3.500, FSO 1500 — 1980: 1.800, 1982: 2.000, 2.200, 1985: 2.800, 3.000, 1987: 3.300, polonez — 1980: 2.400, 1984: 4.100, 1986: 4.400, skoda — 1980: 2.900, 2.500, 1982: 2.600, 2.700, 1983: 2.900.

Na giełdzie samochodowej w Łodzi, w dniu 1 lipca 1988 roku zmarł w wieku 66 lat

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 lipca 1988 roku zmarł w wieku 66 lat

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 lipca 1988 roku zmarł w wieku 66 lat

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 lipca 1988 roku zmarł w wieku 66 lat

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 lipca 1988 roku zmarł w wieku 66 lat

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 lipca 1988 roku zmarł w wieku 66 lat

48 godzin w kraju i na świecie

► Prezydent Surinamu Ramsewak Shankar zapowiedział w piątek, że istnieje możliwość wprowadzenia do jego kraju międzynarodowego sądu pokładowego, którego zadaniem byłoby nadzorowanie zawieszania broni między wojskami rządowymi i partyzantami, reprezentującymi ludność plemienną.

► Sobota była drugim dnieniem obiad w Hall Ludowej we Wrocławiu III Krajowego Zjazdu Anonimowych Alkoholików z udziałem ponad 2,5 tys. reszsy rzeczników grup „AA” z całej Polski, grup rodzinnych „al-anon” skupiających krewnych i przyjaciół alkoholików, naukowców — lekarzy, psychologów, socjologów a także gości zagranicznych.

► W Międzyzdrojach — rozpoczął się 23 Międzynarodowy Festiwal Piosenki Chorałowej.

► W piątek wieczorem przybył 5-dniową wizytą oficjalną do Australii premier Japonii Noboru Takeshita.

► Duński przeciwnik broni atomowej przez pół dnia blokował w sobotę amerykańskiemu niszczycielowi „Cunningham” dostęp do portu Aalborg.

► Lewicowe ugrupowanie partyzanckie M-19 zaprowadziło rządowi kolumbijskiemu powołanie specjalnej neutralnej komisji, która zajęłaby się mediacją w sprawie uwolnienia porwanego przez nie konserwatywnego polityka Alvaro Gomeza.

► W dwóch okręgach wyborczych odbywały się wczoraj ponowne wybory do rad narodowych. Wybory te związane są z uzyskaniem podczas głosowania 19 czerwca w tych okręgach, w obrębie jednego mandatu, równej liczby głosów przez kandydatów na radnych.

► To, co jeszcze przed kilku laty wydawało się niewiarygodne, stało się w końcu, minionej tygodnia rzeczywistością. 70 radzieckich inspektorów gościło w amerykańskich fabrykach zbrojeniowych i bazach militarnych. Rozpoczęła swą pracę od kontroli wywozów sprzętu amerykańskiej z postanowienia układu INF, likwidacji rakiet średniego i krótkiego zasięgu. Jednocześnie amerykańscy inspektorzy podjęli pracę kontrolną w ZSRR.

► W opublikowanym w Waszyngtonie komunikacie Pentagonu stwierdzono, że w niedziele rano, w rejonie cieśniny Ormuz irański samolot wojskowy zaatakował helikopter należący do marynarki wojennej USA, oraz zniszczył „Vincennes”.

► Amerykański krążowiec „Vincennes” odpowiadając ogniem z dział, zatapiając 2 łodzie irańskie i uszkodzając trzecią. Krążowiec „Vincennes” zgłosił także zestrzelenie irańskiego myśliwca F-14.

► We Wrocławiu kontynuowane były rozpoczęte w sobotę w katedrze prawosławnej pod wezwaniem Narodzenia Przenajświętszej Bogurodzicy uroczystości religijne z okazji 1000-lecia chrztu Rusi.

► Od 3 km na ponad dwa tygodnie Świnoujście zdominowane zostało przez studentów. Rozpoczęła się raz 18 doroczna „FAMA”, czyli Festiwal Artystyczny Młodzieży Akademickiej.

► Do akcji jak z sensacyjnego filmu doszło na Atlantyku, na wysokości Waszyngtonu, w odległości kilkuset kilometrów od wybrzeża USA. Samolot zwiadowczy amerykańskiej straży przybrzeżnej zauważył podejrzaną zachowującą się statek pod banderą panamską „Encounter bay”, po czym wezwał okręty patrolowe. Przybyły na miejsce okręt amerykański nakazał jednostce panamskiej zatrzymać się. Gdy ta nie usłuchała otworzył do niej ogień z ciężkich karabinów maszynowych, trafiając mostek i maszynownię. Dopiero wtedy „Encounter bay” zatrzymał się. Podczas rewizji znaleziono w nim aż 50 ton marihuany. W sobotę statek panamski przyholowano do Seattle. Jego załóżce grozi proces sądowy.

taktowanie z WRD WUSW w Łodzi, ul. W. Bytomskiej 60, tel. 57-15-62.

► GODZ. 7.30. Pabianice, ul. Karłowicza. Eugeniusz A. kierując motocyklem „Komar” zderzył się z polonem. Sprawca wypadku przebywa w szpitalu.

► GODZ. 12.55. Ul. Szczecińska. Teresa P. wbiegła na jezdnię i wpadła na fiata 125p. Piesza przebywa w szpitalu.

► GODZ. 13.50. Ul. Wojska Polskiego. Motocyklista tramwaju 15/8 Jarosław W. uderzył w samochód „Fiat 126p”. Straty wyniosły 70.000 zł.

► GODZ. 14.45. Ul. Mokra. Helena W. kierując fiatem 126p nie zachowała ostrożności i wpadła na fiata 125p. Wskutek doznanych obrażeń sprawcy wypadku przebywa w szpitalu.

► GODZ. 17.00. Ul. Promińskiego. 12-letni Marek G. wbiegł na jezdnię i wpadł pod polonem. Chłopiec przebywa w szpitalu.

► GODZ. 22.40. Ul. Rydygowa. A.A. kierując fiatem 125p potracił na przejściu dla pieszych Sabina K. Piesza przebywa w szpitalu. Świadców wypadku prosi się o skontaktowanie z WRD WUSW w Łodzi.

► GODZ. 8.50. Ul. Bóguska. Kierowca autobusu MPK linii 70 nieostrożnie ruszając spowodował upadek Anny W. Piesza po udzieleniu pomocy zwolniono do domu.

► GODZ. 9.40. Ul. Żeromskiego. Stanisław K. kierując wolga zderzył się z tramwajem 6/4. Kierowca oraz pasażer wolgi — Zbigniew P. w skutek doznanych obrażeń przebywają w szpitalu.

► GODZ. 18.40. Al. Włókniarzy. Rowerzysta Małgorzata O. potraciła na przejściu dla pieszych Stanisław D. Po udzieleniu pomocy piesza zwolniono do domu.

► Świadców potrącenia rowerzysty przez samochód „Peugeot” w dniu 1.07. br. ok. godz. 21 na ul. Prądzynskiej przy ul. Pabianickiej prosi się o skontaktowanie z WRD WUSW w Łodzi.

► Motocyklista oraz świadców wypadku, który miał miejsce na ul. Traktorowej 144 w dniu 2.07. ok. godz. 1.35 prosi się o skontaktowanie z WRD WUSW w Łodzi.

► Świadców potrącenia rowerzysty przez samochód „Peugeot” w dniu 1.07. br. ok. godz. 21 na ul. Prądzynskiej przy ul. Pabianickiej prosi się o skontaktowanie z WRD WUSW w Łodzi.

► Motocyklista oraz świadców wypadku, który miał miejsce na ul. Traktorowej 144 w dniu 2.07. ok. godz. 1.35 prosi się o skontaktowanie z WRD WUSW w Łodzi.

► Świadców potrącenia rowerzysty przez samochód „Peugeot” w dniu 1.07. br. ok. godz. 21 na ul. Prądzynskiej przy ul. Pabianickiej prosi się o skontaktowanie z WRD WUSW w Łodzi.

► Motocyklista oraz świadców wypadku, który miał miejsce na ul. Traktorowej 144 w dniu 2.07. ok. godz. 1.35 prosi się o skontaktowanie z WRD WUSW w Łodzi.

► Świadców potrącenia rowerzysty przez samochód „Peugeot” w dniu 1.07. br. ok. godz. 21 na ul. Prądzynskiej przy ul. Pabianickiej prosi się o skontaktowanie z WRD WUSW w Łodzi.

► Motocyklista oraz świadców wypadku, który miał miejsce na ul. Traktorowej 144 w dniu 2.07. ok. godz. 1.35 prosi się o skontaktowanie z WRD WUSW w Łodzi.

► Świadców potrącenia rowerzysty przez samochód „Peugeot” w dniu 1.07. br. ok. godz. 21 na ul. Prądzynskiej przy ul. Pabianickiej prosi się o skontaktowanie z WRD WUSW w Łodzi.

► Motocyklista oraz świadców wypadku, który miał miejsce na ul. Traktorowej 144 w dniu 2.07. ok. godz. 1.35 prosi się o skontaktowanie z WRD WUSW w Łodzi.

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

opr. per

LUDZIE I PROBLEMY LUDZIE I PROBLEMY

Bezwizowe przekraczanie granicy austriackiej spowodowało, że kraj ten stał się bardzo modny wśród polskich turystów. W związku z tym warto przypomnieć niektóre przepisy celne obowiązujące w Austrii. Bez cła i innych opłat można przywieźć przedmioty osobiste potrzebne podczas pobytu, a wśród nich m. in. biżuterię osobistą, 2 aparaty fotograficzne, 1 kamerę malobrazkową, 1 lornetkę, 1 namiot i inny sprzęt sportowo-turystyczny, 1 łódź wiosłowa do 5,5 m długości, 1 kajak, 2 rakietki tenisowe. Ponadto artykuły toaletowe w odpowiednich ilościach (do 50 ml perfum i 0,25 l wody toaletowej, żywność na czas podróży. Towary o wartości 1000 szylingów na osobę, także nie podlegają opłatom celnym. Ze

Austriackie przepisy celne

względów medyczno-weterynaryjnych ogranicza się przywóz mleka do 2 l na osobę, wedlin i konserw mięsnych do 3 kg na osobę. Ponieważ przepisy te dotyczą również przejazdów tranzytowych, warto, aby polscy turyści udający się przez Austrię na południe Europy pamiętali zwłaszcza o limitach na przewóz konserw czy wedlin. Generalnie przepisy wwozu i wywozu są takie same dla osób udających się do Austrii, docelowo, jak podróżujących przez ten kraj tranzytem.

Jak poinformował PAP dyrektor biura kontroli obrotu towa-

rowego Głównego Urzędu Cel, Jerzy Lewandowski, konieczne jest zgłaszanie przez podróżnych do odprawy celnej przedmiotów przewożonych w transzycie przez Austrię, a zwłaszcza alkoholu i papierosów. Ujawnienie nie zgłoszonych towarów, może spowodować na granicy lub wewnątrz kraju nałożenie przez austriackie władze celne wysokich kar pieniężnych. Taka sytuacja zdarzyła się np. pod koniec maja br. w Wiedniu, gdzie polska wycieczka udająca się do Jugosławii, obciążono karą 3600 szylingów, w wyniku ujawnienia dużej ilości

nie zadeklarowanego przy wjeździe do Austrii alkoholu i papierosów.

Bez cła można przywieźć na terytorium Austrii do 200 szt. papierosów lub 50 szt. cygar albo 250 g tytoniu. Dotyczy to osób, które ukończyły 17 lat. Bezwizowy wóz alkoholi obejmuje: do 2 l wina (trzy butelki po 0,7 l), szampana, wermutu, sherry i do 1 l innych napojów alkoholowych (wódka, rum, koniak itp.) lub zamiennie do 2 l napojów alkoholowych o zawartości alkoholu do 22 proc. (np. likier, aperitif) i 1 l innych napojów alkoholowych. Przepisy te dotyczą osób, które ukończyły 17 lat.

PAP

PORADNIK „TURYSTY”

(DOKOŃCZENIE Z NUMERU SOBOTNIEGO)

Jeśli jeździłeś już za granicę i za każdym razem celnik z tłumem podróżnych wybierał akurat ciebie, twoje bagaże i twój samochód — zastanów się czy warto wybierać się handlowo do jakiegokolwiek kraju. Cześć dorobić? Weź nadgodziny w swoim zakładzie pracy, albo najmiej się na prywatną budowę, lub do zbierania truskawek — radzi turysta-handlowiec. Nawet jeśli nie pojedziesz — przeczytajcie, bo w telewizji tego chyba nie zobaczycie.

(Dokończenie z numeru sobotniego)

Należy pamiętać, że trasa do Turcji to ciężka praca. Nie jest wskazany pośpiech. Konieczne trzeba znaleźć jeden dzień na zwiedzanie Stambułu, drugi na kąpiel w Morzu Czarnym, dzień na Jugosławię i ciepłe baseny na Węgrzech. Turysta powinien być wypoczęty fizycznie, a i głowa musi pracować bez zarzutu: trzeźwy umysł przydaje się nie tylko podczas kontaktów handlowych, ale także przy przekraczaniu granic.

GRANICE DO TURCJI

Polska — ZSRR. Od pewnego czasu nasi wopisci pracują wspólnie z radzieckimi pogranicznikami. Razem także odprawiają podróżnych celnicy obu państw. Odprawa jest niespieszna, ale zarazem niezbyt uciążliwa. Należy pamiętać, aby nie przewozić jednorodnego towaru przeznaczonego na jeden kraj, zwłaszcza na Turcję. Najczęściej — pamiętając o tym — nie płaci się cła, chociaż taka ewentualność nie jest wykluczona. Z opłat celnych w wysokości 20—30 tysięcy złotych nie należy robić dramatu.

ZSRR — Węgry. Na tym przejściu także ważne jest zachowanie różnorodności towaru. Jedna „Smiena” 2—3 zelańca, 10 przesieradeł, lornetka, rozmaite klucze i narzędzia w samochodzie nie powinny wzbudzić zastrzeżeń. Rzecz jasna, towaru nie eksponujemy, pamiętając, że akurat na przejściu granicznym nasz maluch przestaje pełnić rolę obładowanego domu towarowego. Na obu granicach radzieckich turysta dobrze przygotowany nie jest przedmiotem szykan.

Węgry — Rumunia. Węgierski celnik na ogół sprawdza kanister. Z Węgier paliwa nie wolno wywozić, ale kilka litrów nigdy nie było źródłem nieporozumień. Nieco kawy, kakao, kilka czekolad i kilkanaście mydełek rozrzuconych wśród bagażu nie powinno wzbudzić zainteresowania węgierskiego funkcjonariusza. Większy przemyt zabierany jest do depozytu, który niezależnie od wartości towaru kosztuje 500 forintów dziennie. Takiego depozytu nie odbieramy, bo po dwóch tygodniach trzeba by zapłacić 7 tys. forintów, czyli 100 dolarów.

Rumun zaczyna od pytania: „Czy jest paliwo?” i niezależnie od odpowiedzi przeprowadza szczegółową kontrolę. Jeśli nie mamy wykupionych talonów na benzynę, zabiera z bagażu jakis spwenir. Może to być butla gazowa, wódka lub kawa. Oczywiście — nie protestujemy. Wypisujemy jeszcze deklarację celną, do której wpisujemy walutę wymienialną i złoto.

Rumunia — Jugosławia. Rumuni sprawdzają deklarację celną i ewentualnie bagaż po czym z przyzwyczajenia biora suwenir, np. bisepol, który tam nie wiadomo, dlaczego uważany jest za środek antykoncepcyjny i nazywany „anty-baby”.

Celnicy jugosłowiańscy kierują nas od razu na prawy pas do szczegółowej kontroli. Są nieprzejmni. Doceniają walory wódki „Polonez”. Szukają części samochodowych i sprzętu mechanicznego. Za radziecką wiertarkę wartości 70 rubli mogą kazać zapłacić cło w wysokości 100 dolarów!

Jugosławia — Bułgaria. To jedno z najprzyjemniejszych przejść granicznych. Jugosłowianie nie kwapią się nawet, aby wyjść z budki. Bułgarzy ograniczają się do ostemplowania dokumentów.

Bułgaria — Turcja. Na pytanie Bułgara, czy mamy walutę, odpowiadamy twierdząco, bo celnik doskonale wie, po co jedziemy do Turcji. Zaprzeczenie — to niemal pewna rewizja i konfiskata prawdziwych pieniędzy.

Turcy wpisują do paszportu kamery wideo, magnetowidy i blamy karakulowe z wyszczególnieniem sztuk i kolorów.

GRANICE DO POLSKI

Turcja — Bułgaria. Do wyboru są dwa przejścia: w Edirne i Malko-Tarnowo. Warto nadrożyć 200 kilometrów i jechać przez to drugie. W Edirne Bułgarzy potrafili wpisać wywożone rzeczy do paszportu. W Malko-Tarnowo wypełnia się po prostu deklarację celną.

Bułgaria — Jugosławia. Ta granica przy powrocie może sprawić nam najwięcej emocji i kłopotów. Jugosłowianie przeprowadzają skrupulatne kontrole, poszukując wyrobów z dżinsu i mogą nie wypuścić do swojego kraju. Zdarza się, że do tej granicy nasi podchodzą wielokrotnie, próbując szczęścia przy okazji kolejnych zmian celników. Jeśli mimo to nie uda się wjechać do Jugosławii z towarami, najlepiej wrócić do Sofii i na lotnisku wysłać „trefny” dzins pocztą lotniczą. Kilogram przesyłki kosztuje 1,6 lewa. Dochodzi do tego stała opłata w wysokości kilkunastu lewów za paczkę (niezależnie od wagi). Przesyłkę odbieramy na Okęciu. Można, oczywiście, zrezygnować z przejazdu przez Jugosławię i jechać od razu przez Rumunię.

Jugosławia — Rumunia. Tutaj na ogół nie ma kłopotów. Rumuński celnik podczas kontroli odkłada jeden z naszych towarów na bok. Nie należy go „przez pomyłkę” pakować do bagażnika. To jest fant. „Pomyłka” może drogo kosztować. Celnik ma prawo pobrać od nas opłatę gwarancyjną w dolarach, licząc np. 20 „zielonych” za jedno suodnie. Teoretycznie pieniądze są do odebrania przy wyjeździe, ale w praktyce często w kasie nie ma waluty. Jeśli kasa jest pusta — czekamy dzień albo tydzień, a potem też jest pusta i bierzemy równowartość dolarów w lejach według oficjalnego przelicznika.

Rumunia — Węgry. Rumun bierze suwenir, np. aspirynę Bayera lub tureckie rajstopy. Węgier każe poszeperować towar i wpisać do deklaracji celnej. Spisuje też walutę, wyliczając dokładnie poszczególne nominały i... jedziemy dalej.

Węgry — ZSRR. Co się kupiło na Węgrzech? Czy towar odpowiada? Wykazowi w deklaracji? — to pytania węgierskiego celnika.

Celnik radziecki jest czujny. Czy są zegarki elektroniczne? Oczywiście — są, ale oficjalnie tylko dwa.

ZSRR — Polska. Rosjan interesuje przede wszystkim towar kupiony w Związku Radzieckim. Jeśli stwierdza, że jest go więcej niż mogliśmy kupić za oficjalnie posiadane ruble, kaza zawracać do pobliskiego miasta i tam oddać do depozytu na przechowanie. Nas taka „przyjemność” nie spotkała. Również ta podróż odbiła się bez przygód. Zwierzeń turysty wysłuchał:

JERZY WITASZCZYK

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 154 (12668)

Podać rękę czy pocałować w policzek?

„Jest rzeczą niezmiernie ważną, aby każdy obywatel (...) wiedział, czym jest choroba AIDS, w jaki sposób można się nią zarazić, w jaki sposób można jej uniknąć, (...) Zapobieganie tej chorobie zależy od ciebie, od twojej rodziny, od tych, których najbardziej Kochasz” — tymi słowami zaczyna się broszura „Zrozumieć chorobę AIDS”, wydana w 100 mln egzemplarzy w języku angielskim i hiszpańskim w ramach, bezprecedensowej akcji informacyjnej, podjętej przez rząd Stanów Zjednoczonych.

Na te choroby nie ma lekarstwa ani szczepionki — te choroby trzeba poznać, aby wiedzieć, jak jej uniknąć, trzeba ją zrozumieć, aby nie stwarzać wokół niej sensacji, paniki czy hysterii. Trzeba też — i jest to niezmiernie ważne — nauczyć się żyć ze świadomością, że ktoś obok, w szkole, autobusie czy sklepie, może być nosicielem wirusa HIV, co wcale nie znaczy, że musi nas zarażać. I tym zrozumieniem i tolerancją bywa jednak różnie...

Co pewien czas agencja cytują przypadki ostrej nietolerancji wobec ludzi, we krwi których stwierdzono obecność przeciwciał groźnego wirusa. Raz są to zwolnienia z pracy, kiedy indziej odmowa

przyjęcia do przedszkola czy szkoły. Policjanci rozdzielają demonstracje homoseksualistów wkładając gumowe rękawice, a sąsiedzi wyganiania z miasta rodzin, które chore na hemofilie dzieci zarazono zostały wirusem.

Niedawno francuski tygodnik „Le Point” opublikował wyniki ankiety, przeprowadzonej w 11 krajach, a dotyczącej stosunku osób zdrowych do chorych na AIDS czy też tylko do nosicieli wirusa. Nie miejsce tu na cytowanie wszystkich pytań i odpowiedzi, ale kilka — najbardziej charakterystycznych — warto chyba przytoczyć.

Jedno z pytań brzmiało: „Czy podałbyś rękę osobie chorej na AIDS?” Zdecydowana większość ankietowanych odpowiedziała TAK (najmniej wątpliwości mieli Szwajcarzy), ale w USA różnica między odpowiadającymi „tak” i „nie” wyniosła zaledwie 13 procent.

Więcej wątpliwości wzbudziło pytanie „Czy oddałbyś swoje dziecko do szkoły, w której jest dziecko chore na AIDS?” Tu najbardziej tolerancyjni okazali się znów Szwajcarzy oraz Szwedzi.

namiast większość pytaných Greków i Amerykanów odpowiedziała przecząco.

Przeciwko pracownikom obok osoby chorej na AIDS wypowiedzieli się tylko Amerykanie, natomiast wiele kontrowersji wzbudziło pytanie o pocałowanie w policzek kogoś chorego na AIDS. TAK odpowiedzieli Belgowie (różnica między odpowiedziami „nie” wyniosła tylko jeden procent...), Francuzi, Hiszpanie i Szwajcarzy (ci ostatni mieli najmniej wątpliwości), zaś NIE — mieszkańcy RFN, Włoch, Norwegowie, Szwedzi, Anglicy, Grecy i — najbardziej zdecydowanie — Amerykanie.

Wszyscy ankietowani (nawet Szwajcarzy) odpowiedzieli przecząco na pytanie o spożywanie posiłków w restauracji, o której wiadomo, że jeden z kucharzy ma AIDS, zaś prawie 34 proc. ankietowanych obywateli USA odpowiedziało, że wszyscy chorzy na AIDS powinni podlegać kwarantannie.

Z podobnego nawet przejrzenia ankiety można wywnioskować, że najbardziej tolerancyjni są Szwajcarzy. Trudno stwierdzić, czym jest to spowodowane, tym bar-

dziej że właśnie Szwajcaria ma największy w Europie (obok Francji i Danii) liczbę chorych w przeliczeniu na liczbę mieszkańców. Być może decydująca jest tu lepsz a skuteczniejsza niż w innych krajach kampania uświadamiająca i profilaktyka.

Na drugim biegunie znaleźli się Amerykanie, zdecydowanie najmniej tolerancyjni. Niektórych może to dziwić, gdy weźmą pod uwagę choćby to, że właśnie Amerykanie powinni się z chorobą niejak oswoić, gdyż mają z nią naddłuzę do czynienia. Nie wolno jednak zapomnieć o jednym — przy obecnym (i zanoszącym się jeszcze na długie lata) braku perspektyw skutecznego leczenia i wyleczenia „dżumy XX wieku” jak to obrazowo powiedział przedstawiciel Stanów Zjednoczonych na zakończonej niedawno międzynarodowej konferencji w Sztokholmie, „w moim kraju co 11 minut jakiś człowiek po raz pierwszy dowiaduje się, że jest nosicielem AIDS...”

wybrał i opracował

JERZY S. BARSKI

Od „Centralu” — na Retkulinie jest 6,5 km, na Teofilów — 9, na Widzew-Wschód — 6,5, a na Olechów — 9,5. Aż trzy kilometry za Widzewem-Wschodem.

Na tym najmłodszym osiedlu mieszka w tej chwili ponad tysiąc osób. Jest to osiedle już z nazwą, z już ochrzczonej ulicami. Osiedle otrzymało nazwę „Słowiańskie”, zaś uliczki — odpowiednio: Piasta Kołodzieja, Dąbrowski, Leszka Białego, i Kingi itp. — nazwy sympatyczne i, co ważniejsze, nie wzbudzające kontrowersji. Osiedle Słowiańskie to część zachodnia Olechowa, oddzielona od części wschodniej Aleją Hetmańską. Wschód jeszcze formalnie nie został ochrzczone, ale istnieje propozycja nazwania go osiedlem Jagiellońskim. Nazwę ma też obszar od Przybyszewskiego po Rokicińską. Będzie to osiedle Sienkiewicza.

Zatrzymamy się jednak na Olechowie. Otóż osiedle ma ponad 80 ha, graniczące od północy z przedłużeniem Przybyszewskiego od wschodu i południa z ul.

Skłaska, a od zachodu — z ul. Olechowska. Słowiańskie będzie niewielkie — ok. 10 tysięcy mieszkańców, 1665 mieszkań spółdzielczych i 495 komunalnych, w domach piekarniczych, zbudowanych „gniazdami” po kilka bloków. Da

Osiedle Słowiańskie

to ich mieszkańcom pewne poczucie intymności i szanse na większą ich kontrolę nad otoczeniem, zwłaszcza zielonym. Niebawem bowiem dwa czy trzy takie „gniazda” zostaną oddane w ręce speców od zieleni. Słowiańskie ma oczywiście przewidzianą infrastrukturę handlową i społeczną, choć na razie sklep spożywczy mieści się w parterze bloku mieszkalnego, zaś „warzywniak” na ulicy. Wygląda na to, że pionierstwo „Słowian” nie będzie tak

długotrwałe, jak mieszkańców niektórych części Widzewa-Wschodu. „Bawelna” zdobyła bowiem sporo doświadczeń w czasie wznoszenia Widzewa co pomoże mieszkańcom Olechowa. Rzecz w tym, by nędogodności zmniejszyć maksymalnie. Zadbano, by do domów był

sklep, przyszłego przedszkola, prowizorycznej przychodni i dwóch aparatów automatycznych. Indagowana dyrekcja telekomunikacji nie konkretnego jeszcze nie odpowiedziała. Chyba więc na Olechowie i Janowie przyjdzie długo poczekać na kontakt ze światem. A co będzie ze szkołą? Przedsiębiorstwo budowlane, wyraża zgodę pod warunkiem, że otrzyma 14 mieszkań.

Handel chętnie przyjmując sklepy w lokalach adaptowanych w parterach domów mieszkalnych, stanowiących własność spółdzielni, bo płaci tylko czynsz. Niechętnie natomiast inwestuje w budownictwo pawilonów. Jak na razie wszystkie próby znalezienia inwestora, który skłonny byłby wydać kilkanaście milionów, albo zaciągnąć wysoko oprocentowaną pożyczkę na budowę pawilonu handlowego, niewiele dały.

Artykuł dotyczy właściwie tylko „Słowiańskiego”. Ale dodamy, że wraz z całym Olechowem i Janowem ten plac budowy będzie wielkości Retkini. Mieszkania dla 80 tys. osób. (A. P.)

- Nie wszyscy jadą na urlop
- Nic się nie opłaca?

KONSUMENT CZYLI KAŻDY

Wiadomo, lipiec i sierpień to czas wakacji i urlopów. Wiele pakuje walizki i jedzie albo nad brudne i zimne Morze Bałtyckie, albo w zatłoczone góry. Część woli jeziora, gdzie łatwiej o motorówkę, niż o żywa ryba. Ich sprawa, niech ją. Ale przecież nie wszyscy wyjeżdżają odpoczywać. Niektórzy przyjdzie spędzić w Łodzi nawet i całe lato i właśnie w ich interesie chciałabym poprosić handlowców by nie zamknęli swego interesu na klódkę. Już słyszę ich oburzony głos — jak to, przecież rok temu tylko ok. osiem procent wszystkich łódzkich sklepów było zamkniętych, pozostałe pracowały. W tym roku ma być podobnie. Co więcej, na zamknięcie każdej placówki musi wyrazić zgodę nie tylko odpowiedzialny szef organizacji

handlowej, ale także samorząd mieszkańców.

Wszystko to prawda, chciałabym jednak przypomnieć na czym polegała ubiegłoroczna, letnia (handlowa) plaga. Otóż nie na tym, że spora część sklepów była zamknięta naглуcho, ale na tym, że praktycznie nigdy nie było wiadomo czy jakiś sklep o danej godzinie jest otwarty. Chodzi mi oczywiście o plagę nazywaną skracaniem czasu pracy. Było to rok temu bardzo modne, a należy się obawiać, że i tego lata ten bakcylnas zaatakują. Jeśli już nie ma na niego w razie skutecznej szczepionki pozwolmy przynajmniej, by klienci mogli się choć w części zabezpieczyć. Myślę o takiej profilaktyce, by w sposobie skracania czasu pracy sklepów była choć cicha logika, umożliwiająca kupującemu „wykombinowanie” w jakich

godzinach może zrobić zakupy. Może też dałoby się tak zorganizować pracę, żeby w sklepach była informacja o tym jak pracują placówki okoliczne, żeby ktoś „pocładował” kłamkę” sklepu otwartego akurat tego dnia do 15, miast do 18, mógł obok tej kłamki, na drzwiach przeczytać dokąd może pójść mając pewność, że tam go wpuszczą. Letnia pora sprzyja wprawdzie spacerom, ale co za dużo, to niezdrowo.

I jeszcze jedna suplika: żebyśmy nie wykorzystali sposobności i pod pretekstem letnich kłopotów nie „utruli” świeżo reaktywowanych sklepów nocnych oraz otwierania placówek bez względu na to czy mamy roboczą czy też wolną sobotę.

centrum miasta często tamteży przechodzą i zawsze spostrzegam, iż przynajmniej dwie z kilku stojących obok tego domu towarowego budek gastronomicznych są zamknięte. Zwykle zresztą nie wiadomo ani dlaczego, ani na jak długo. Być może niesłusznie wydaje mi się że chętnych na wzięcie w ajenosc, czy też wykupienie kiosku gastronomicznego w centrum miasta jest wielu i przynajmniej w tej sprawie władze dzielnic, udzielające zezwoleń, mogłyby żądać by przestrzegano podstawowego obowiązku, jakim jest otwieranie „interesu”. Ale może się mylę i naczelnik dzielnicy musi na kolanach błagać chętnych by zechcieli sprzedawać w ciągu godziny kilkanaście zapiekane, po słowie każda?

Ponieważ „Central” stoi w

KRYSTOF BRUBSKI

Idziemy do pracy!

Nasz „słomiany wdowiec” wybrał się na bazar przy ul. Dolnej w Łodzi. Bo nie samą kielbasą nawet tacy wdowcy żyją. Gdy poprosił o zwierzę kilograma truskawek, opatrzył na niego jak na wariata. Zawstydzony poszedł do innego sprzedawcy i zażądał już pół kilograma malin. Ten „noterował” mu bułankę za sześćset. Trzeci sprzedawca w końcu zważył mu pół kilograma truskawek, ale też poradził by znalazł sobie kogoś do towarzyszenia, jeśli sam tak mało te...

W łódzkim „Pewexie” przy ul. Jaracza oferowano niedawno mielona kawę „Bonjour” w półkilowych „ciśnieniowych” opakowaniach. Opakowanie ciśnieniowe było tylko z nazwy, bo ani mleczko, paczki ani dziury na to nie wskazywały. Ekspedientka, której zwrócono uwagę, że coś tu nie gra — bo przecież mam 88 rok a termin przydatności opiewa na grudzień 86 — zdziwiła się nieomierznie. — Przecież gwarancja została przedłużona... — Przez producenta? — Ależ skąd, przez San-Epid.

Tam pija tylko herbatę?

Pytanie z ankiety personalnej dla kadry kierowniczej: „Czy ktoś z rodziny prowadzi działalność rzemieślniczą?”

Też się ludziom zachlewa — iś w dyrektorzy, mając kuzyna rzemieślnika...

W sklepie cukierniczym przy ul. Piotrkowskiej 91 klientka prosi o 10 dag ciastek. — Nie porcjujemy — styszy. — Trzeba wziąć całą paczkę (za 1.450 zł).

— By zaoszczędzić sobie pracy? — docieka kobieta.

— Po prostu tak sprzedajemy. Kryzys rozleniwia handlowców.

Na ulicy Wschodniej, około godziny trzeciej nad ranem, głośno rozmawia dwóch mozo nie trzeźwych jegomościów: — Chodź, zrobimy jeszcze wino.

— No to załatw, ale szybko, bo na szósta muszę iść do roboty!

Ech, ta solidność i przywiązanie do roboty to nas kiedyś zgubi!

do widzenia!
NASZE TELEFONY:
33-41-10, 33-37-47

W gardle sucho — a w sklepie?

Postanowiliśmy w sobotę sprawdzić czy po kilku dniach upałów łódzkie sklepy oferują spragnionym jeszcze coś do picia, czy też — bywało tak już bywało... — są oni zdani na koncentraty plus woda z kranu. Co prawda akurat w sobotę pogoda wyraźnie się zmieniła, ale — pomyśleliśmy — kto wie co będzie dalej? No i rzeczywiście, wczoraj było już znów gorąco...

„Pepsi”, „Mandarin”, napój pomarańczowo-cytrynowy i sok pomidorowy.

Spory wybór napojów był również we wczorajszym supersamie przy ul. Rekińskiej 106. Można tam było dostać napój jabłkowy (77 zł), napój jabłkowo-miętowy (48), napój pomarańczowo-cytrynowy (80), „Pepsi” (65), „Fruitelem” (45) i piwo (140 zł za półlitrową butelkę).

Sklep przy ul. Lutomierskiej 69 oferował w sobotę tylko oran-

Sklep przy ul. Czarnkowskiej 2. Za ladą widać pojemniki z „jakimś” napojem. Na górnej skrajności kartka: „Tonic 45+20”. Ponieważ reporter jest niedowiar-kiem, pyta: — Jest „Tonic”? — I słusznie, że pyta, bo odpowiedź brzmi: — Nie ma. — A co jest do „tonica”? — Tylko „Fruitelem”.

Przy ul. Żubardzkiej 3 jest cały kompleks sklepów Spożywczych co prawda, w remoncie, ale obok w garmateryjnym fest

Idziemy dalej. Sklep spożywczy w pawilonie „Gosia” przy ul. Bratysławskiej 8a. W witrynie znak firmowy „Pepsi”, jednak wewnątrz „Pepsi” nie widać. Na półkach stoi napój jabłkowy „Fruitelem” i sok pomidorowy, ale na pytanie co jest do picia, ekspedientka odpowiada krótko: — Oranżada.

Jak z powyższego wynika, to czym gasimy pragnienie, zależy głównie od tego, gdzie robimy zakupy. Nie zaś od naszych upodobań. A jeśli ktoś nie lubi napojów słodzonych i chciałby się napić wody mineralnej albo sodej, musi zdecydować się na to drugie i kupić sobie syfon.

„Pepsi”, „Mandarin”, napój pomarańczowo-cytrynowy i sok pomidorowy.

Spory wybór napojów był również we wczorajszym supersamie przy ul. Rekińskiej 106. Można tam było dostać napój jabłkowy (77 zł), napój jabłkowo-miętowy (48), napój pomarańczowo-cytrynowy (80), „Pepsi” (65), „Fruitelem” (45) i piwo (140 zł za półlitrową butelkę).

Sklep przy ul. Lutomierskiej 69 oferował w sobotę tylko oran-

Sklep przy ul. Czarnkowskiej 2. Za ladą widać pojemniki z „jakimś” napojem. Na górnej skrajności kartka: „Tonic 45+20”. Ponieważ reporter jest niedowiar-kiem, pyta: — Jest „Tonic”? — I słusznie, że pyta, bo odpowiedź brzmi: — Nie ma. — A co jest do „tonica”? — Tylko „Fruitelem”.

Przy ul. Żubardzkiej 3 jest cały kompleks sklepów Spożywczych co prawda, w remoncie, ale obok w garmateryjnym fest

Idziemy dalej. Sklep spożywczy w pawilonie „Gosia” przy ul. Bratysławskiej 8a. W witrynie znak firmowy „Pepsi”, jednak wewnątrz „Pepsi” nie widać. Na półkach stoi napój jabłkowy „Fruitelem” i sok pomidorowy, ale na pytanie co jest do picia, ekspedientka odpowiada krótko: — Oranżada.

Jak z powyższego wynika, to czym gasimy pragnienie, zależy głównie od tego, gdzie robimy zakupy. Nie zaś od naszych upodobań. A jeśli ktoś nie lubi napojów słodzonych i chciałby się napić wody mineralnej albo sodej, musi zdecydować się na to drugie i kupić sobie syfon.

„Pepsi”, „Mandarin”, napój pomarańczowo-cytrynowy i sok pomidorowy.

Spory wybór napojów był również we wczorajszym supersamie przy ul. Rekińskiej 106. Można tam było dostać napój jabłkowy (77 zł), napój jabłkowo-miętowy (48), napój pomarańczowo-cytrynowy (80), „Pepsi” (65), „Fruitelem” (45) i piwo (140 zł za półlitrową butelkę).

Sklep przy ul. Lutomierskiej 69 oferował w sobotę tylko oran-

Sklep przy ul. Czarnkowskiej 2. Za ladą widać pojemniki z „jakimś” napojem. Na górnej skrajności kartka: „Tonic 45+20”. Ponieważ reporter jest niedowiar-kiem, pyta: — Jest „Tonic”? — I słusznie, że pyta, bo odpowiedź brzmi: — Nie ma. — A co jest do „tonica”? — Tylko „Fruitelem”.

Przy ul. Żubardzkiej 3 jest cały kompleks sklepów Spożywczych co prawda, w remoncie, ale obok w garmateryjnym fest

Idziemy dalej. Sklep spożywczy w pawilonie „Gosia” przy ul. Bratysławskiej 8a. W witrynie znak firmowy „Pepsi”, jednak wewnątrz „Pepsi” nie widać. Na półkach stoi napój jabłkowy „Fruitelem” i sok pomidorowy, ale na pytanie co jest do picia, ekspedientka odpowiada krótko: — Oranżada.

Jak z powyższego wynika, to czym gasimy pragnienie, zależy głównie od tego, gdzie robimy zakupy. Nie zaś od naszych upodobań. A jeśli ktoś nie lubi napojów słodzonych i chciałby się napić wody mineralnej albo sodej, musi zdecydować się na to drugie i kupić sobie syfon.

„Pepsi”, „Mandarin”, napój pomarańczowo-cytrynowy i sok pomidorowy.

Spory wybór napojów był również we wczorajszym supersamie przy ul. Rekińskiej 106. Można tam było dostać napój jabłkowy (77 zł), napój jabłkowo-miętowy (48), napój pomarańczowo-cytrynowy (80), „Pepsi” (65), „Fruitelem” (45) i piwo (140 zł za półlitrową butelkę).

Sklep przy ul. Lutomierskiej 69 oferował w sobotę tylko oran-

Sklep przy ul. Czarnkowskiej 2. Za ladą widać pojemniki z „jakimś” napojem. Na górnej skrajności kartka: „Tonic 45+20”. Ponieważ reporter jest niedowiar-kiem, pyta: — Jest „Tonic”? — I słusznie, że pyta, bo odpowiedź brzmi: — Nie ma. — A co jest do „tonica”? — Tylko „Fruitelem”.

Przy ul. Żubardzkiej 3 jest cały kompleks sklepów Spożywczych co prawda, w remoncie, ale obok w garmateryjnym fest

Idziemy dalej. Sklep spożywczy w pawilonie „Gosia” przy ul. Bratysławskiej 8a. W witrynie znak firmowy „Pepsi”, jednak wewnątrz „Pepsi” nie widać. Na półkach stoi napój jabłkowy „Fruitelem” i sok pomidorowy, ale na pytanie co jest do picia, ekspedientka odpowiada krótko: — Oranżada.

Jak z powyższego wynika, to czym gasimy pragnienie, zależy głównie od tego, gdzie robimy zakupy. Nie zaś od naszych upodobań. A jeśli ktoś nie lubi napojów słodzonych i chciałby się napić wody mineralnej albo sodej, musi zdecydować się na to drugie i kupić sobie syfon.

„Pepsi”, „Mandarin”, napój pomarańczowo-cytrynowy i sok pomidorowy.

Spory wybór napojów był również we wczorajszym supersamie przy ul. Rekińskiej 106. Można tam było dostać napój jabłkowy (77 zł), napój jabłkowo-miętowy (48), napój pomarańczowo-cytrynowy (80), „Pepsi” (65), „Fruitelem” (45) i piwo (140 zł za półlitrową butelkę).

Sklep przy ul. Lutomierskiej 69 oferował w sobotę tylko oran-

Sklep przy ul. Czarnkowskiej 2. Za ladą widać pojemniki z „jakimś” napojem. Na górnej skrajności kartka: „Tonic 45+20”. Ponieważ reporter jest niedowiar-kiem, pyta: — Jest „Tonic”? — I słusznie, że pyta, bo odpowiedź brzmi: — Nie ma. — A co jest do „tonica”? — Tylko „Fruitelem”.

Przy ul. Żubardzkiej 3 jest cały kompleks sklepów Spożywczych co prawda, w remoncie, ale obok w garmateryjnym fest

Idziemy dalej. Sklep spożywczy w pawilonie „Gosia” przy ul. Bratysławskiej 8a. W witrynie znak firmowy „Pepsi”, jednak wewnątrz „Pepsi” nie widać. Na półkach stoi napój jabłkowy „Fruitelem” i sok pomidorowy, ale na pytanie co jest do picia, ekspedientka odpowiada krótko: — Oranżada.

Jak z powyższego wynika, to czym gasimy pragnienie, zależy głównie od tego, gdzie robimy zakupy. Nie zaś od naszych upodobań. A jeśli ktoś nie lubi napojów słodzonych i chciałby się napić wody mineralnej albo sodej, musi zdecydować się na to drugie i kupić sobie syfon.

„Pepsi”, „Mandarin”, napój pomarańczowo-cytrynowy i sok pomidorowy.

Spory wybór napojów był również we wczorajszym supersamie przy ul. Rekińskiej 106. Można tam było dostać napój jabłkowy (77 zł), napój jabłkowo-miętowy (48), napój pomarańczowo-cytrynowy (80), „Pepsi” (65), „Fruitelem” (45) i piwo (140 zł za półlitrową butelkę).

Sklep przy ul. Lutomierskiej 69 oferował w sobotę tylko oran-

Sklep przy ul. Czarnkowskiej 2. Za ladą widać pojemniki z „jakimś” napojem. Na górnej skrajności kartka: „Tonic 45+20”. Ponieważ reporter jest niedowiar-kiem, pyta: — Jest „Tonic”? — I słusznie, że pyta, bo odpowiedź brzmi: — Nie ma. — A co jest do „tonica”? — Tylko „Fruitelem”.

Przy ul. Żubardzkiej 3 jest cały kompleks sklepów Spożywczych co prawda, w remoncie, ale obok w garmateryjnym fest

Idziemy dalej. Sklep spożywczy w pawilonie „Gosia” przy ul. Bratysławskiej 8a. W witrynie znak firmowy „Pepsi”, jednak wewnątrz „Pepsi” nie widać. Na półkach stoi napój jabłkowy „Fruitelem” i sok pomidorowy, ale na pytanie co jest do picia, ekspedientka odpowiada krótko: — Oranżada.

Jak z powyższego wynika, to czym gasimy pragnienie, zależy głównie od tego, gdzie robimy zakupy. Nie zaś od naszych upodobań. A jeśli ktoś nie lubi napojów słodzonych i chciałby się napić wody mineralnej albo sodej, musi zdecydować się na to drugie i kupić sobie syfon.

Bez kartek ale w kolejce

Rekordowe utargi

Z garnkiem po benzynie...

Pierwsze dwa dni były bardzo ciężkie, czuliśmy się, jak w stanie oblężenia — powiedział reporterowi „DL” alenci trzech stacji CPN wytypowanych w Łodzi do sprzedaży benzyny poza systemem reglamentacji. — O tym żeby usiąść, nie można było nawet marzyć, nie mieliśmy czasu nawet na tyk oranżady.

Platowo-sobotnie relacje radiowe i telewizyjne mówiły o olbrzy-

mich kolejkach w całym niemal kraju. W Łodzi było podobnie — w dwóch pierwszych dniach sprzedaży benzyny bez kartek na czekanie w kolejce trzeba było przeznaczyć 2-2,5 godziny. Dlaczego tak długo? Po pierwsze — by-ło to nie tylko pierwsze dzień tej formy sprzedaży, ale również oczeka-tek urlopowych wyjazdów, po drugie zaś wielu zmotoryzowa-nych — nie wierząc zapewne, że benzyna bez kartek nie zabraknie — tankowało nie tylko do baku, czy kanistrów, ale również do wszystkich możliwych zbiorników, beczek i garnków, ponoć nie wy-laczając...

W piątek i sobotę kupowano więc średnio po 80-120 litrów paliwa. Rekord zanotowano na sta-cji przy ul. Obywatelskiej — 215 litrów „złotej” za 64,5 tys. zł! Na tej stacji pierwszego dnia sprze-dano prawie 18 tys. litrów ben-zyny, drugiego — o tysiąc mniej. Biorąc pod uwagę czas pracy, utar-gi pozostałych dwóch stacji były podobne. Czasem nie wytrzymywa-ły nawet urządzenia — w piątek na stacji przy ul. Pabianickiej trzeba było wymienić wał dys-trybutora, który na skutek oracy-non stop uległ uszkodzeniu. W niedzielę rano na Obywatelskiej i Łazieńskiej było już znacznie spokojniej — na obu stacjach wi-dzieliśmy kolejkę liczącą po ok. 15 samochodów, a większość kierow-ców tankowała po 10-20 litrów.

Czy szczyt bezkartkowej zaku-pów benzyny już minął — trudno powiedzieć, bowiem zawsze w niedzielę ruch na stacjach CPN jest mniejszy i alenci i zmotory-zowani liczą jednak, że teraz be-dzie już „luźniej”. A sytuacja po-winna wyklarować się w ciągu najbliższych dwóch-trzech dni.

Przywołaliśmy jeszcze na za-kończenie (bo było to źródłem wielu nieporozumień i nieporo-zumień) między alencami i kierowca-mi, że przy stacji w Łodzi — przy ul. Łazieńskiej 63, Pabia-nickiej 194 i Obywatelskiej 61 (tzw. al. Wileńskich) — są wyty-nowane wyłączone do sprze-dazy paliwa poza reglamentacją.

(fab)

Urszula Świąteczka, Piotr Kar-kowski, Barbara Raczkowska, Kry-styna Jezowska, Krystyna Czuba-k, Halina Urbanak, Mariusz Sikora, Wacław Bierski, Dariusz Ma-ciejewski, Krystyna Niewiadomska, Władysław Tomczyk, Janina Zbi-ciska-Jedrzejska, Renata Zbi-ciska-Poborska, Tadeusz Morza, Krystyna Rataj, Bogumił Nawrocki, Helena Gawel, Jacek Madeja, Grzegorz Dabrowski, Krystyna Ko-sior, Wiesław Darmach, Stanisław Urbanak, Emilian Ananasiwicz, Henryk Stawisz, Halina Chmur-ska, Marian Koślaga, Lech Tużnik.

(fab)

Urszula Świąteczka, Piotr Kar-kowski, Barbara Raczkowska, Kry-styna Jezowska, Krystyna Czuba-k, Halina Urbanak, Mariusz Sikora, Wacław Bierski, Dariusz Ma-ciejewski, Krystyna Niewiadomska, Władysław Tomczyk, Janina Zbi-ciska-Jedrzejska, Renata Zbi-ciska-Poborska, Tadeusz Morza, Krystyna Rataj, Bogumił Nawrocki, Helena Gawel, Jacek Madeja, Grzegorz Dabrowski, Krystyna Ko-sior, Wiesław Darmach, Stanisław Urbanak, Emilian Ananasiwicz, Henryk Stawisz, Halina Chmur-ska, Marian Koślaga, Lech Tużnik.

(fab)

Urszula Świąteczka, Piotr Kar-kowski, Barbara Raczkowska, Kry-styna Jezowska, Krystyna Czuba-k, Halina Urbanak, Mariusz Sikora, Wacław Bierski, Dariusz Ma-ciejewski, Krystyna Niewiadomska, Władysław Tomczyk, Janina Zbi-ciska-Jedrzejska, Renata Zbi-ciska-Poborska, Tadeusz Morza, Krystyna Rataj, Bogumił Nawrocki, Helena Gawel, Jacek Madeja, Grzegorz Dabrowski, Krystyna Ko-sior, Wiesław Darmach, Stanisław Urbanak, Emilian Ananasiwicz, Henryk Stawisz, Halina Chmur-ska, Marian Koślaga, Lech Tużnik.

(fab)

Urszula Świąteczka, Piotr Kar-kowski, Barbara Raczkowska, Kry-styna Jezowska, Krystyna Czuba-k, Halina Urbanak, Mariusz Sikora, Wacław Bierski, Dariusz Ma-ciejewski, Krystyna Niewiadomska, Władysław Tomczyk, Janina Zbi-ciska-Jedrzejska, Renata Zbi-ciska-Poborska, Tadeusz Morza, Krystyna Rataj, Bogumił Nawrocki, Helena Gawel, Jacek Madeja, Grzegorz Dabrowski, Krystyna Ko-sior, Wiesław Darmach, Stanisław Urbanak, Emilian Ananasiwicz, Henryk Stawisz, Halina Chmur-ska, Marian Koślaga, Lech Tużnik.

(fab)

Urszula Świąteczka, Piotr Kar-kowski, Barbara Raczkowska, Kry-styna Jezowska, Krystyna Czuba-k, Halina Urbanak, Mariusz Sikora, Wacław Bierski, Dariusz Ma-ciejewski, Krystyna Niewiadomska, Władysław Tomczyk, Janina Zbi-ciska-Jedrzejska, Renata Zbi-ciska-Poborska, Tadeusz Morza, Krystyna Rataj, Bogumił Nawrocki, Helena Gawel, Jacek Madeja, Grzegorz Dabrowski, Krystyna Ko-sior, Wiesław Darmach, Stanisław Urbanak, Emilian Ananasiwicz, Henryk Stawisz, Halina Chmur-ska, Marian Koślaga, Lech Tużnik.

(fab)

Urszula Świąteczka, Piotr Kar-kowski, Barbara Raczkowska, Kry-styna Jezowska, Krystyna Czuba-k, Halina Urbanak, Mariusz Sikora, Wacław Bierski, Dariusz Ma-ciejewski, Krystyna Niewiadomska, Władysław Tomczyk, Janina Zbi-ciska-Jedrzejska, Renata Zbi-ciska-Poborska, Tadeusz Morza, Krystyna Rataj, Bogumił Nawrocki, Helena Gawel, Jacek Madeja, Grzegorz Dabrowski, Krystyna Ko-sior, Wiesław Darmach, Stanisław Urbanak, Emilian Ananasiwicz, Henryk Stawisz, Halina Chmur-ska, Marian Koślaga, Lech Tużnik.

(fab)

Urszula Świąteczka, Piotr Kar-kowski, Barbara Raczkowska, Kry-styna Jezowska, Krystyna Czuba-k, Halina Urbanak, Mariusz Sikora, Wacław Bierski, Dariusz Ma-ciejewski, Krystyna Niewiadomska, Władysław Tomczyk, Janina Zbi-ciska-Jedrzejska, Renata Zbi-ciska-Poborska, Tadeusz Morza, Krystyna Rataj, Bogumił Nawrocki, Helena Gawel, Jacek Madeja, Grzegorz Dabrowski, Krystyna Ko-sior, Wiesław Darmach, Stanisław Urbanak, Emilian Ananasiwicz, Henryk Stawisz, Halina Chmur-ska, Marian Koślaga, Lech Tużnik.

(fab)

Urszula Świąteczka, Piotr Kar-kowski, Barbara Raczkowska, Kry-styna Jezowska, Krystyna Czuba-k, Halina Urbanak, Mariusz Sikora, Wacław Bierski, Dariusz Ma-ciejewski, Krystyna Niewiadomska, Władysław Tomczyk, Janina Zbi-ciska-Jedrzejska, Renata Zbi-ciska-Poborska, Tadeusz Morza, Krystyna Rataj, Bogumił Nawrocki, Helena Gawel, Jacek Madeja, Grzegorz Dabrowski, Krystyna Ko-sior, Wiesław Darmach, Stanisław Urbanak, Emilian Ananasiwicz, Henryk Stawisz, Halina Chmur-ska, Marian Koślaga, Lech Tużnik.

(fab)

Urszula Świąteczka, Piotr Kar-kowski, Barbara Raczkowska, Kry-styna Jezowska, Krystyna Czuba-k, Halina Urbanak, Mariusz Sikora, Wacław Bierski, Dariusz Ma-ciejewski, Krystyna Niewiadomska, Władysław Tomczyk, Janina Zbi-ciska-Jedrzejska, Renata Zbi-ciska-Poborska, Tadeusz Morza, Krystyna Rataj, Bogumił Nawrocki, Helena Gawel, Jacek Madeja, Grzegorz Dabrowski, Krystyna Ko-sior, Wiesław Darmach, Stanisław Urbanak, Emilian Ananasiwicz, Henryk Stawisz, Halina Chmur-ska, Marian Koślaga, Lech Tużnik.

(fab)

Urszula Świąteczka, Piotr Kar-kowski, Barbara Raczkowska, Kry-styna Jezowska, Krystyna Czuba-k, Halina Urbanak, Mariusz Sikora, Wacław Bierski, Dariusz Ma-ciejewski, Krystyna Niewiadomska, Władysław Tomczyk, Janina Zbi-ciska-Jedrzejska, Renata Zbi-ciska-Poborska, Tadeusz Morza, Krystyna Rataj, Bogumił Nawrocki, Helena Gawel, Jacek Madeja, Grzegorz Dabrowski, Krystyna Ko-sior, Wiesław Darmach, Stanisław Urbanak, Emilian Ananasiwicz, Henryk Stawisz, Halina Chmur-ska, Marian Koślaga, Lech Tużnik.

(fab)

Urszula Świąteczka, Piotr Kar-kowski, Barbara Raczkowska, Kry-styna Jezowska, Krystyna Czuba-k, Halina Urbanak, Mariusz Sikora, Wacław Bierski, Dariusz Ma-ciejewski, Krystyna Niewiadomska, Władysław Tomczyk, Janina Zbi-ciska-Jedrzejska, Renata Zbi-ciska-Poborska, Tadeusz Morza, Krystyna Rataj, Bogumił Nawrocki, Helena Gawel, Jacek Madeja, Grzegorz Dabrowski, Krystyna Ko-sior, Wiesław Darmach, Stanisław Urbanak, Emilian Ananasiwicz, Henryk Stawisz, Halina Chmur-ska, Marian Koślaga, Lech Tużnik.

(fab)

Urszula Świąteczka, Piotr Kar-kowski, Barbara Raczkowska, Kry-styna Jezowska, Krystyna Czuba-k, Halina Urbanak, Mariusz Sikora, Wacław Bierski, Dariusz Ma-ciejewski, Krystyna Niewiadomska, Władysław Tomczyk, Janina Zbi-ciska-Jedrzejska, Renata Zbi-ciska-Poborska, Tadeusz Morza, Krystyna Rataj, Bogumił Nawrocki, Helena Gawel, Jacek Madeja, Grzegorz Dabrowski, Krystyna Ko-sior, Wiesław Darmach, Stanisław Urbanak, Emilian Ananasiwicz, Henryk Stawisz, Halina Chmur-ska, Marian Koślaga, Lech Tużnik.

(fab)

Urszula Świąteczka, Piotr Kar-kowski, Barbara Raczkowska, Kry-styna Jezowska, Krystyna Czuba-k, Halina Urbanak, Mariusz Sikora, Wacław Bierski, Dariusz Ma-ciejewski, Krystyna Niewiadomska, Władysław Tomczyk, Janina Zbi-ciska-Jedrzejska, Renata Zbi-ciska-Poborska, Tadeusz Morza, Krystyna Rataj, Bogumił Nawrocki, Helena Gawel, Jacek Madeja, Grzegorz Dabrowski, Krystyna Ko-sior, Wiesław Darmach, Stanisław Urbanak, Emilian Ananasiwicz, Henryk Stawisz, Halina Chmur-ska, Marian Koślaga, Lech Tużnik.

(fab)

Urszula Świąteczka, Piotr Kar-kowski, Barbara Raczkowska, Kry-styna Jezowska, Krystyna Czuba-k, Halina Urbanak, Mariusz Sikora, Wacław Bierski, Dariusz Ma-ciejewski, Krystyna Niewiadomska, Władysław Tomczyk, Janina Zbi-ciska-Jedrzejska, Renata Zbi-ciska-Poborska, Tadeusz Morza, Krystyna Rataj, Bogumił Nawrocki, Helena Gawel, Jacek Madeja, Grzegorz Dabrowski, Krystyna Ko-sior, Wiesław Darmach, Stanisław Urbanak, Emilian Ananasiwicz, Henryk Stawisz, Halina Chmur-ska, Marian Koślaga, Lech Tużnik.

(fab)

Urszula Świąteczka, Piotr Kar-kowski, Barbara Raczkowska, Kry-styna Jezowska, Krystyna Czuba-k, Halina Urbanak, Mariusz Sikora, Wacław Bierski, Dariusz Ma-ciejewski, Krystyna Niewiadomska, Władysław Tomczyk, Janina Zbi-ciska-Jedrzejska, Renata Zbi-ciska-Poborska, Tadeusz Morza, Krystyna Rataj, Bogumił Nawrocki, Helena Gawel, Jacek Madeja, Grzegorz Dabrowski, Krystyna Ko-sior, Wiesław Darmach, Stanisław Urbanak, Emilian Ananasiwicz, Henryk Stawisz, Halina Chmur-ska, Marian Koślaga, Lech Tużnik.

(fab)

Urszula Świąteczka, Piotr Kar-kowski, Barbara Raczkowska, Kry-styna Jezowska, Krystyna Czuba-k, Halina Urbanak, Mariusz Sikora, Wacław Bierski, Dariusz Ma-ciejewski, Krystyna Niewiadomska, Władysław Tomczyk, Janina Zbi-ciska-Jedrzejska, Renata Zbi-ciska-Poborska, Tadeusz Morza, Krystyna Rataj, Bogumił Nawrocki, Helena Gawel, Jacek Madeja, Grzegorz Dabrowski, Krystyna Ko-sior, Wiesław Darmach, Stanisław Urbanak, Emilian Ananasiwicz, Henryk Stawisz, Halina Chmur-ska, Marian Koślaga, Lech Tużnik.

(fab)

Urszula Świąteczka, Piotr Kar-kowski, Barbara Raczkowska, Kry-styna Jezowska, Krystyna Czuba-k, Halina Urbanak, Mariusz Sikora, Wacław Bierski, Dariusz Ma-ciejewski, Krystyna Niewiadomska, Władysław Tomczyk, Janina Zbi-ciska-Jedrzejska, Renata Zbi-ciska-Poborska, Tadeusz Morza, Krystyna Rataj, Bogumił Nawrocki, Helena Gawel, Jacek Madeja, Grzegorz Dabrowski, Krystyna Ko-sior, Wiesław Darmach, Stanisław Urbanak, Emilian Ananasiwicz, Henryk Stawisz, Halina Chmur-ska, Marian Koślaga, Lech Tużnik.

(fab)

Urszula Świąteczka, Piotr Kar-kowski, Barbara Raczkowska, Kry-styna Jezowska, Krystyna Czuba-k, Halina Urbanak, Mariusz Sikora, Wacław Bierski, Dariusz Ma-ciejewski, Krystyna Niewiadomska, Władysław Tomczyk, Janina Zbi-ciska-Jedrzejska, Renata Zbi-ciska-Poborska, Tadeusz Morza, Krystyna Rataj, Bogumił Nawrocki, Helena Gawel, Jacek Madeja, Grzegorz Dabrowski, Krystyna Ko-sior, Wiesław Darmach, Stanisław Urbanak, Emilian Ananasiwicz, Henryk Stawisz, Halina Chmur-ska, Marian Koślaga, Lech Tużnik.

Urszula Świąteczka, Piotr Kar-kowski, Barbara Raczkowska, Kry-styna Jezowska, Krystyna Czuba-k, Halina Urbanak, Mariusz Sikora, Wacław Bierski, Dariusz Ma-ciejewski, Krystyna Niewiadomska, Władysław Tomczyk, Janina Zbi-ciska-Jedrzejska, Renata Zbi-ciska-Poborska, Tadeusz Morza, Krystyna Rataj, Bogumił Nawrocki, Helena Gawel, Jacek Madeja, Grzegorz Dabrowski, Krystyna Ko-sior, Wiesław Darmach, Stanisław Urbanak, Emilian Ananasiwicz, Henryk Stawisz, Halina Chmur-ska, Marian Koślaga, Lech Tużnik.

(fab)

Urszula Świąteczka, Piotr Kar-kowski, Barbara Raczkowska, Kry-styna Jezowska, Krystyna Czuba-k, Halina Urbanak, Mariusz Sikora, Wacław Bierski, Dariusz Ma-ciejewski, Krystyna Niewiadomska, Władysław Tomczyk, Janina Zbi-ciska-Jedrzejska, Renata Zbi-ciska-Poborska, Tadeusz Morza, Krystyna Rataj, Bogumił Nawrocki, Helena Gawel, Jacek Madeja, Grzegorz Dabrowski, Krystyna Ko-sior, Wiesław Darmach, Stanisław Urbanak, Emilian Ananasiwicz, Henryk Stawisz, Halina Chmur-ska, Marian Koślaga, Lech Tużnik.

(fab)

Urszula Świąteczka, Piotr Kar-kowski, Barbara Raczkowska, Kry-styna Jezowska, Krystyna Czuba-k, Halina Urbanak, Mariusz Sikora, Wacław Bierski, Dariusz Ma-ciejewski, Krystyna Niewiadomska, Władysław Tomczyk, Janina Zbi-ciska-Jedrzejska, Renata Zbi-ciska-Poborska, Tadeusz Morza, Krystyna Rataj, Bogumił Nawrocki, Helena Gawel, Jacek Madeja, Grzegorz Dabrowski, Krystyna Ko-sior, Wiesław Darmach, Stanisław Urbanak, Emilian Ananasiwicz, Henryk Stawisz, Halina Chmur-ska, Marian Koślaga, Lech Tużnik.

(fab)

Urszula Świąteczka, Piotr Kar-kowski, Barbara Raczkowska, Kry-styna Jezowska, Krystyna Czuba-k, Halina Urbanak, Mariusz Sikora, Wacław Bierski, Dariusz Ma-ciejewski, Krystyna Niewiadomska, Władysław Tomczyk, Janina Zbi-ciska-Jedrzejska, Renata Zbi-ciska-Poborska, Tadeusz Morza, Krystyna Rataj, Bogumił Nawrocki, Helena Gawel, Jacek Madeja, Grzegorz Dabrowski, Krystyna Ko-sior, Wiesław Darmach, Stanisław Urbanak, Emilian Ananasiwicz, Henryk Stawisz, Halina Chmur-ska, Marian Koślaga, Lech Tużnik.

(fab)

Urszula Świąteczka, Piotr Kar-kowski, Barbara Raczkowska, Kry-styna Jezowska, Krystyna Czuba-k, Halina Urbanak, Mariusz Sikora, Wacław Bierski, Dariusz Ma-ciejewski, Krystyna Niewiadomska, Władysław Tomczyk, Janina Zbi-ciska-Jedrzejska, Renata Zbi-ciska-Poborska, Tadeusz Morza, Krystyna Rataj, Bogumił Nawrocki, Helena Gawel, Jacek Madeja, Grzegorz Dabrowski, Krystyna Ko-sior, Wiesław Darmach, Stanisław Urbanak, Emilian Ananasiwicz, Henryk Stawisz, Halina Chmur-ska, Marian Koślaga, Lech Tużnik.

(fab)

Urszula Świąteczka, Piotr Kar-kowski, Barbara Raczkowska, Kry-styna Jezowska, Krystyna Czuba-k, Halina Urbanak, Mariusz Sikora, Wacław Bierski, Dariusz Ma-ciejewski, Krystyna Niewiadomska, Władysław Tomczyk, Janina Zbi-ciska-Jedrzejska, Renata Zbi-ciska-Poborska, Tadeusz Morza, Krystyna Rataj, Bogumił Nawrocki, Helena Gawel, Jacek Madeja, Grzegorz Dabrowski, Krystyna Ko-sior, Wiesław Darmach, Stanisław Urbanak, Emilian Ananasiwicz, Henryk Stawisz, Halina Chmur-ska, Marian Koślaga, Lech Tużnik.

(fab)

DEPARTAMENT LÓDEKI nr 164 (12000) 5



LKS - FC Luzern 1:3 (0:1) Słaby występ w Tomaszowie

0:1 - Moser (29 min.), 1:1 - Chojnacki (68 min.), 1:2 - Mueller (72 min.), 1:3 - Nadig (85 min.).
LKS: Bako - Bendkowski, Wenclewski, Kruszanki, Różycki - Chojnacki, Traczynski, Stefański, Ziobor - Soczyński (od 62 min. Wieszczycki, Robakiewicz (od 82 min. Bartos).
FC LUZERN: Mellacina - Marini, Schonenbergen, Wehrli, Birrer - Mueller, Moser, Mohr (od 68 min. Burri), Kaufmann - Gretersson, Friberg (od 57 min. Nadig).
Złota kartkę otrzymał: Mohr.

Wyjazd piłkarzy LKS na weekend do Tomaszowa gdzie na stadionie tamtejszego Lechia rozegrali oni kolejne spotkanie Pucharu Lata. Nie powiedli się. Podopieczni trenera Leszka Jezierskiego doznali drugiej już porażki przegrywając tym razem ze szwajcarskim pierwszoligowcem FC Luzern. Goście zaprezentowali się z jak najlepszej strony. Byli zespołem lepiej zorganizowanym grającym przede wszystkim szybciej i bardziej sprawnym. Nie można powiedzieć że łodzianie „poddali się” bez walki.

Nawet przez większą część spotkania posiadali przewagę, lecz nie potrafili zmusić do kapitulacji dobrze bronionego bramkarza FC Luzern - Mellacina. Trzeba również zauważyć i to, że preferując grę z kontry piłkarze szwajcarscy, raz po raz znajdowali się pod bramką Baki. Widać że ten element boiskowej walki a przede wszystkim sposób prowadzenia meczów mają nieźle opanowany. Dodajmy jeszcze że w końcówce spotkania w Tomaszowie lepiej prezentowali się oni pod względem kon-

dycyjnym i nie dziwnego, że strzelili zwycięskie gole.

Zatem bilans dotychczasowych spotkań drużyny LKS w rozgrywkach Pucharu Lata jest następujący: 1:4 z FC Kaiserslautern, 2:2 z Admira Wacker (oba spotkania na wyjeździe) i 1:3 z FC Luzern. We wtorek łódzka ekipa udaje się do Szwajcarii by zmierzyć się w rewanżowym meczu z FC Luzern (środa - godz. 17).
Drugi polski zespół reprezentujący nasz kraj w rozgrywkach „Interotto” - Pogon Szczecin remisowała na własnym boisku ze szwajcarskim pierwszoligowcem - Grasshoppers Zurich 0:0. Szczecinianie wystąpili w następującym składzie: Kalisz - Kuras, K. Sokolowski, Miazek, Urbanowicz - Cyzio, Benesz, Ostrowski, Czepan - Krzysztolik, Prokopowicz (od 46 min. Kuzmich).

W SKROCIE

Roberto Hernandezowi - 45,03. Francuz Pascal Thibaut przebiegł 5000 metrów w najlepszym czasie w tym sezonie - 13.17,48.
Jedynym polskim akcentem była 6 lokata Jacka Wszoły w skoku wzwyż - 2,15 m.

Warszawskie derby - gonitwę dla 3-letnich koni czystej krwi angielskiej o nagrodę przewodniczącego Rady Państwa wygrał „Diablik”, dosiadany przez 3. Karłowicza przed „Huizoneem” pod J. Ochocim i „Tytoniem” - dookoła T. Dul.

Dystans 2400 metrów „Diablik” pokonał w czasie 2:34,5 min.

Bardzo dobrze zaprezentowali się polscy strzelcy na międzynarodowych zawodach we Frankfurcie nad Odrą. W konkurencji skaut zwyciężył Gryś - 199 pkt., a drugie miejsce zajął jego kolega klubowy ze Śląska Wrocław Szamrej - 196 pkt.

Najlepszy rezultat lekkoatletycznego mitingu w Rhode (RFN) uzyskał Amerykanin Myricks skacząc w dal 8,41 m.

Polak Bielek został zwycięzcą międzynarodowych regat żeglarskich w klasie okdinghy w Warnemünde. Polak mając 9 pkt., wyprzedził żeglarza NRD Willbrandta - 41 pkt. W rozegranym już po raz 38 zawodach w klasach olimpijskich startowało 1800 zawodników z 11 krajów.

Dobrze spisali się polscy judocy na międzynarodowym turnieju w Leonding. Na trzech miejscach uplasowali się: Roszkowska (46 kg), Legień (75 kg) i Beutler (85 kg).

Polka zawodniczka Anna Baján okazała się najlepszą na międzynarodowych zawodach w pleciboku nowoczesnym w Mindan (RFN). W łącznej klasyfikacji Polka zgrupowała się z 11 krajów.

Kilka ważnych decyzji zapadło na obradach w Zurichu Kongresu Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA). Na następny (po Seulu) turniej piłkarski na igrzyskach olimpijskich będą mogli wystąpić jedynie piłkarze nie mający ukończonych 23 lat życia. Dotychczas mogli grać wszyscy z wyjątkiem Europejczyków i zawodników Ameryki Płd. biorących wcześniej udział w eliminacjach bądź finałach mistrzostw świata.

Delegaci ze 156 krajów zatwierdzili propozycję, aby reklamy mogły być umieszczane zarówno na koszulkach zawodników jak i siedziskach. Kongres przyjął w poczet członków FIFA siedem nowych krajów: Arabie, St. Lucia, St. Vincent i Granady, Wyspy Salomona, Vanuatu, Czad wykluczony z FIFA w 1974 roku za nieregulowane sprawy finansowe został ponownie przyjęty.

Na wniosek przewodniczącego Szwajcarskiej Federacji Piłkarskiej - Heinricha Roethlisbergera kongres postanowił wystąpić o przyznanie Joas Havalange'owi Pokołowej Nagrody Nobla. W uzasadnieniu tej decyzji stwierdzono, iż sprawujący od 14 lat prezydenturę FIFA Havalange propaguje idee sportowej rywalizacji na piłkarskim boisku przyczyniając się do poprawy stosunków międzynarodowych.

Henryk Apostel został nowym trenerem piłkarzy Lecha Poznań. Dotychczas Henryk Apostel prowadził zespół Śląska Wrocław i zastąpił w Poznaniu zwolnionego wcześniej Grzegorza Szerszenowicza.

Działacze Morskiego Klubu Sportowego Pogon Szczecin sfalowali rozmowy z nowym trenerem swych piłkarzy. Został nim Lesław Cwikiewicz, dotychczasowy szkoleniowiec Hutnika Kraków. Jego asystentami będą: Jerzy Jajczak i Wojciech Fraczezak.

Piłkarze Pogoni mają w okresie niepełni roku już czwartego trenera. Po odejściu Leszka Jezierskiego do LKS zespół prowadził Jan Jucha. Po jego rezygnacji przejął obowiązki szkoleniowca Jerzy Jajczak, obecnie podał się tego zadania Lesław Cwikiewicz.

Polska - Francja 72:74

Niestety, nie udało się polskiemu koszykarzom odnieść zwycięstwa w trzecim meczu na przedolimpijskim turnieju w Holandii. W niezwykle ważnym meczu z Francją Polacy ulegli po ciężkiej walce różnicą dwóch punktów 72:74 (39:41) i tym samym pogrzebali swe szanse awansu.

Punkty dla Polski zdobyli: Zelig 31, Szczubiński 18, Kołodziejczak Binkowski i Sobczyński po 6, oraz Wardach 5.
Zakończono już rundę eliminacji grupowych. W sobotę odbyły się ostatnie pojedynki. Awans do dalszych gier wywalczyły zespoły: Hiszpanii i Wielkiej Brytanii z grupy „A”, Włoch i RFN z grupy „B”, Jugosławii i Grecji z grupy „C” oraz ZSRR i Francji z grupy „D”.

Ostatnie wyniki: grupa „A” - Szwecja - Irlandia 111:76 (57:32). W. Brytania - Holandia - 85:65 (46:29). 1. Hiszpania 8 pkt (413-291), 2. W. Brytania 6 pkt (332-317).

Grupa „B”: Finlandia - Turcja - 88:81 (49:33). RFN - Dania - 99:87 (50-33). 1. Włochy 8 (420-284), 2. RFN 7 (367-356).

Grupa „C”: Izrael - Norwegia - 86:58 (43:28). Jugosławia - Grecja - 103:87 (49:34). 1. Jugosławia, 6 (293-210), 2. Grecja 5 (272-254). Grupa „D”: Francja - Polska - 74:72 (41:39). ZSRR - Szwajcaria - 109:60 (62:28). 1. ZSRR 6 (364-204), 2. Francja 5 (241-238), 3. Polska 4 (233-273).

Z kolarskich tras

W niedzielę odbyły się kolarskie wyścigi „Po Ziemi Parzewskiej”. Impreza została wzorowo przeprowadzona. W wyścigu seniorów na dystansie 115 km zwyciężył P. Borkowski (Broń Radom) - 2:10,04 przed S. Plasekim (LKS Belchatów) i K. Biskupem (WKS Wielun). W rywalizacji juniorów triumfował A. Domini (LKS Belchatów) - 2:10,05 na 115-km trasie przed P. Biskupem (Budowlani Wielun) i R. Przysieckim (Tramwajarz Łódź). W klasyfikacji juniorów młodszych (69 km) pierwsze miejsce zajął R. Minda (Broń Radom) - 1:27,13, wśród nał (69 km) M. Santej (mięstowarzystwo) - 1:32,18.

Wyścig młodzików na dystansie 69 km był jednocześnie rozgrywany o mistrzostwo okręgu łódzkiego w 1988 r. Pierwsze miejsce wywalczył W. Cyran (Pion Aleksandrów) - 1:32,10, na drugim uplasował się W. Jeżowski (Pawlikowice) i na trzecim M. Prusnowski (Włókniarz Łódź).

W Paryżu rozpoczął się Tour de France. Etap wstępny wygrał Włoch Botempi - grupa „Carretera” - 1:14,11.

W Kielcach zakończył się wyścig Pasmem Gór Świętokrzyskich. Zwyciężył R. Romanik (Górnik Wałbrzych). Drugim nowo zwyciężył zespół Dolmieu Wrocław, a na trzecim miejscu uplasował się Włókniarz Łódź.

Polski kolarz C. Raich zajął trzecie miejsce w jednoetapowym wyścigu w Wilnie na trasie liczącej 237 km. Zwyciężył A. Czmił przed R. Suunem (oba ZSRR). Zwycięzca uzyskał czas - 5:23,33.

Wyniki mistrzostw indywidualnych: 1. Nycz - 70 pkt., 2. Skalik - 90, 3. Darocha - 116, 4. M. Wiczorek - 133, 5. W. Wiczorek - 135 pkt. (wszyscy Polska), 6. Touzinsky (CSRS) - 262 pkt.

Awans do II ligi wywalczyli piłkarze Chemika Polcie. Podjęto również decyzję o zmianie szkoleniowca, którym został Tadeusz Sługocki, trenujący dotychczas Celuloze Kostrzyn.

W towarzyskim meczu weteranów - uczestników „Mundialu '78” z Argentyną, zespół RFN „zrewanżował” się za porażkę 2:3 sprzed 10 lat z Cordoby, pokonując Austrię 7:2.

W towarzyskim meczu piłkarskim Xamax Nauchatel pokonał w Strasbourgu Monaco 1:0.
W Sosnowcu w wieku 60 lat zmarł b. piłkarz sosnowieckiego Zagłębia - Roman Musiał. Przez wiele lat był kapitanem drużyny i należał do najmocniejszych punktów w zespole. W 1955 r. jego sukces, choć nie obyło się bez głosów, które starały się dobrać przy czyn niepowodzenia reprezentacji ZSRR w finale.

Radziecki trener Sewidow w gazecie „Sowietskaja Rossija” stwierdził m. in., że zasada formowania drużyny reprezentacyjnej tak, by trzon tworzyli piłkarze jednego klubu (Dynamo Kijów), jest kontrowersyjna, a w pewnych sytuacjach odrywa negatywną rolę. Natomiast „Socjalistieskaja Industrija” uważa, iż reprezentacja ZSRR jest „zbyt stara”, a ostatnie minuty meczu finałowego w Monachium dowiodły, że niektórym zawodnikom reprezentacji ZSRR zabrakło siły woli, by prowadzić walkę do końca.

Agencje poinformowały, że



Na kortach Wimbledonu aura nie sprzyja

W niedzielę od rana w Londynie padał rześki deszcz. Przez 4,5 godziny czekał tenisieści, widzowie i organizatorzy na poprawę pogody. Wyznaczony początkowo na godzinę 15.00 (czasu polskiego) finał singla mężczyzn przekładany był kilkakrotnie. Wreszcie na 5 minut przed ostatecznym limitem czasowym, po upływie którego mecz miał zostać przełożony o godz. 19.25 na kort centralny wyszli Boris Becker (rozstawiony z nr 6) oraz Stefan Edberg. (3).

Aura pokrzyżowała znów plany. Stefan Edberg prowadził z Borisem Beckerem 3:2 w pierwszym secie. Deszcz przerwał pojedynek, którego dokończenie planowane jest dzisiaj o godz. 12.00 - czasu Od dziewięciu lat usiłuje zdobyć „wimbledońską twardziec” najlepszy tenisista ostatnich lat, mistrz świata Ivan Lendl. Bezskutecznie. W tym roku nie udało się również. Po raz drugi nieustępliwemu i ambitnemu Czechowi stał na drodze Boris Becker, który z kolei ma do trawiatych kortów Wimbledonu wyjątkowe szczęście.

W sobotniej dogrywce półfinałowej Lendl wystąpił z zabandażowanym lewym udem, gdyż w piątek doznał lekkiej kontuzji. Deszcz dwukrotnie zmuszał tenisistów do zejścia z kortu, co jednak nie przeszkodziło Beckerowi zwyciężyć po 60 minutach gry 6:4.

A oto wynik tego półfinału: Becker - Lendl - 6:4, 6:3, 6:7 (8:10), 6:4.

W finale gry pojedynczej kobiet Navratilova przegrała ze Steffi Graf 7:5, 2:6, 1:6.

Po meczu Steffi Graf powiedziała: - Byłam wściekła na siebie po przegraniu pierwszego seta. W drugim secie byłam nadawana energią i agresywnością. Nie chciałam przegrać jak poprzednio. Gdy czekałyśmy po drugim secie by deszcz przestał padać, spojrzalam na Martine i widziałam, że nie wygląda zbyt dobrze. Pomyślałam, że jeśli będzie grała tak jak wygląda, to może mieć kłopoty... Graf wygrała 245 025 dolarów USA, Navratilova - 122 515.

T. IWAŃSKI O KROK OD SENSACJI

Łódzki tenisista Tomasz Iwański awansował do półfinału turnieju tenisowego w Zimnowit. W ćwierćfinale Polak pokonał łatwo 6:1, 6:1 Miskolci (CSRS) i spotkał się w walce o finał z 34-letnim Thomasem Emmrichem z NRD. W debiucie występując wraz z Pawłem Domańskim, Iwański znalazł się w półfinale, po zwycięstwie nad duetem NRD Wehnert - Reimer 6:4, 6:2.

Nie udało się niestety Tomaszowi Iwańskiemu awansować do fi-

nału. Przegrał on po zaciętej walce z Thomasem Emmrichem 4:6, 5:7. Przeciwnikiem finałowym tenisisty NRD został faworyt turnieju Czechosłowak, Klimek, który w półfinale pokonał innego zawodnika gospodarzy Wehnerta 6:4, 6:2.

Tomasz Iwański - Paweł Domański po zwycięstwie w półfinałowym pojedynku na turnieju nad parą CSRS, Klimek - Miskolci, uległ w grze finałowej duetowi NRD Emmrich - Lichtenfeld 3:6, 1:6.

Złoty medal na Igrzyskach Młodzieży Szkolnej we Wrocławiu w grze podwójnej dziewcząt w tenisie ziemnym zdobyła para Monika Rachalewska, Anna Moll (MKT Łódź) zwyciężając Barbare Hładki, Joannę Jurowską (Energomontaż Wrocław) 7:5, 6:2.



O Puchar Świata Kasparow na czele

Szachy są dyscypliną, w której łączą się trzy dziedziny - sztuka, nauka i sport. O przynależności do rodziny sportowych konkurencji świadczy choćby II turniej o Puchar Świata w Belfort. W rywalizacji sportowej cenimy głównie to, że „nie ma mocnych” zawsze istnieje margines na niespodziankę, zaskakujący rezultat. Z tego zresztą żyją (i to nieźle) bookmacherzy sportowi, totalizator sportowy a także... sportowi dziennikarze. To wszystko na marginesie porażki mistrza świata Garri Kasparowa w 14 rundzie turnieju.

Mimo iż grał w Belfort koncercie i był faworytem, przegrał ze swym „odwiecznym” rywalem Anatolijem Karpowem. Grał po raz 129 w historii. Kasparow wygrał 19 gier, teraz przegrał 17, a reszta zakończyła się remisami.

Jeszcze dzień wcześniej mistrz zapowiadał wyrównanie „rekordu świata” Bobby Fischera (najwyższa punktacja rankingowa według specjalnego systemu - 2785 pkt.). Trzeba było „tylko” zremisować z Karpowem czarnymi i wygrać białymi z Sokolowem. Sportowy zapal mistrza świata skutecznie ostudził Karpow, wprowadzając w 17 posunięciu ulubioną przez obu obroń Grunfelda modyfikację. Mistrz zamyslił się, minęło 38 minut, a następnie poświęcił jakość (wiele wymieniał za gońca). Okazało się to błędem i w 38 posunięciu nie pozostało Kasparowowi nic innego jak wyciągnąć rękę w geście gratulacji zwycięzcy rywalowi.

W tabeli turnieju Kasparow nadal przewodził po 14 rundach - 10,5 przed Karpowem 9,5, Elhvestem (wszyscy ZSRR) - 8,5 oraz Spasskim (Francja) i Sokolowem (ZSRR) - obaj po 8 pkt.

Przed ostatnią rundą II szachowego turnieju o Puchar Świata szesnastu arcymistrzów miało regulaminowy dzień odpoczynku.

Na zaproszenie organizatorów na decydującą fazę „Pucharu Świata” przybyli honorowi goście, byli mistrzowie świata: Mijał Bortwinnik - ojciec duchowy Kasparowa i Wasilij Smysłow. Są także na miejscu inni znani arcymistrzowie - Anthony Miles i Vlastimil Horti.
Zarówno mistrz świata, jak i jego główny rywal Anatolij Karpow są pasjonatami futbolu. W dniu przerwy dostrzegli sobie do kompanii trzech innych arcymistrzów: Ljubomira Ljubowicza, Andrieja Sokolowa i Jana Elhvesta i na stadionie Montebellard rozegrali m.in. mecz piłkarski z lokalnym zespołem. Wynik nie podano.

Nowinka teoretyczna dzięki zastosowaniu której w 17 posunięciu partii Karpow - Kasparow 1 lipca wicemistrz pokonał mistrza, doczekała się jak zwykle w podobnych przypadkach oficjalnej nazwy. Modyfikacja ta w obronie Grunfelda będzie się oddać nazywała - „wariant a la Belfort”.

Sportowy sukces zakończył występ w międzynarodowym turnieju szachistek „biale noce” w Leningradzie polska arcymistrzyni Hanna Ereńska-Radzińska. Upiastowała się na trzeciej pozycji i ustąpiła jedynie uczestniczkom tegorocznego turnieju pretendencek Lewitnie i Achmyłowskiej. Wynik: 1. Lewitina - 9,5 pkt., 2. Achmyłowska (obie ZSRR) - 8, 3. Ereńska-Radzińska, Makropulowa (Grecja), Sitnikowa i Zajac (obie ZSRR) - wszystkie po 7,5 pkt.

Niezwykły rekord świata

Niebywałego wyczynu dokonał 22-letni Bartłomiej Dolata, listonosz z Kobylej Góry (woj. kaliskie) odbywający obecnie służbę wojskową w „czerwonych беретach” w okręgu śląskim. Potrójny triathlon (13 km pływania, 540 km. jazdy rowerem i 126 km bieg) pokonał w czasie 38 godzin, 23 minut 55 sekund. Jest to najlepszy wynik na świecie w tej konkurencji. Poprzedni, wynoszący 39:38,40 należał do zawodnika USA - Kena Wisemana. I był uzyskany w maju br. podczas zawodów w Grenoblu.

Swą próbę Dolata rozpoczął na zalew w Kobylej Górze 1 lipca o godz. 17.01, a zakończył 3 lipca na rynku w Kobylej Górze o godz. 7.25. Dystans 13 km przebywał w 5 godzin, 14 minut, 540 km przejechał na rowerze w 17 godz. 55 min., a 126 km przebiegł w 13 godzin 29 min. Czas przeznaczony na przerwy techniczne i posiłki wyniósł więc niespełna 2 godz.

Miałem wiele kryzysów - powiedział Bartłomiej Dolata. Wierzę, że próba powiedzie się. Komandosi są bardzo „twardzi” i tak łatwo nie poddają się trudnościom. Najgorzej jednak było pokonać senność. Jestem ogromnie wdzięczny mieszkańcom mojej gminy którzy tak licznie i serdecznie dopomagali mnie na trasie zarówno w dzień jak i w nocy. I że zmotowali mi wzusłajac owocnie na mecie. Swoim wyczynem chciałem uczcić 45 rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego.

Revelacyjny czas nabiera jeszcze dodatkowej wartości, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że 540 km pokonał zawodnik na standardowym rowerze z bydogoskiego „Romeku”, a 126 km przebiegł w... dzinrawych butach, które pękły na trasie.

KOMUNIKAT TOTO

PUCHAR LATA	
FC Dan Haag - FC Karl-Marx-Stadt	1:2
Hannover 96 - Malmoe FF	1:2
IFK Goeteborg - FC Aarau	1:2
Vienne FC - Vejle BK	4:2
Young Boys - IFK Norrkoping	3:2
FC Kaiserslautern - Admira Wacker	1:0
LKS - FC Luzern	1:3
FC Tirol - AGF Aarhus	3:3
Rad Belgrad - FC Carl Zeiss Jena	4:0
Pogon Szczecin - Grasshoppers	0:0
MTK Budapest - Karlsruher	2:1
AZ Alkmaar - Odense BK	1:5
BK	1:5
Bayer Uerdingen - FC Magd.	2:2

DUŻY LOTEK

I LOSOWANIE
12, 20, 35, 40, 43, 49
II LOSOWANIE
3, 16, 19, 23, 46, 49
dod. 36